Festiwal Kaczyńskiego zachwycił strona 22-23

Grażyna Brodzińska

Fot.arch. artyści

Przyjeżdża Chopin jazzu strona 16

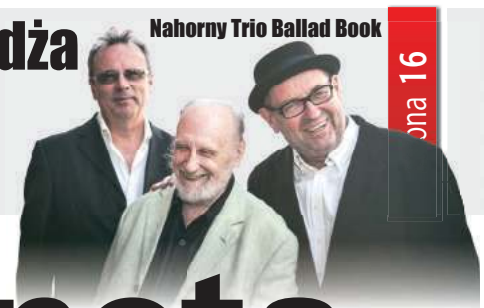

Nahorny Trio Ballad Book

Gotowaliśmy z Gryzli strona 24

Magdalena i Michał Kiewelowie, Gryzli Bar

Fot.rg

TYGODNIK SPOŁECZNY
wspólnota międzyrzecka
Podlasianin
29 sierpnia - 4 września 2023 r. ■ nr 35 (772) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Mieszkaniec gm. Międzyrzec Podlaski zabity w wypadku. Kierowca unika więzienia i jest poszukiwany

Dwóch zabitych i pięcioro rannych w wypadku busa. Kierowca przekroczył dopuszczalną prędkość i był pod wpływem substancji psychotropowej.

Niebawem od tragedii miną cztery lata

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl STR. R2

Siłacze. Dzięki nim „Pudzian" odwiedzi powiat radzyński!

Fot.rg

Już w najbliższą niedzielę Mariusz Pudzianowski będzie gościć w Kąkolewnicy.

Mariusz Pudzianowski, najsilniejszy człowiek świata z Robertem Majczyną z drużyny Strongman Team Międzyrzec Podlaski s. 12

Dożynki Wojewódzkie w Radawcu. Konkursy i koncerty. Jak wypadli nasi

s. 13

Dziesięć odcinków dróg za blisko 10 mln zł. Kopernikański przewrót w gminie Drelów

s. 9

„Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów
W kontekście inwestycji drogowych to kopernikański przewrót.

„Dariusz Stefaniuk, poseł na Sejm RP
Chcemy żyć jak ci na Zachodzie. Dziś gmina Drelów wygląda przepięknie.

Fot.rg

Znajdująca się przy szkole wyremontowana ul. Kasztanowa od 1 września ułatwi uczniom dojazd na lekcje

Nasi kandydaci do Sejmu już znani. Zachęcają do pójścia do urn wyborczych

s. 4

R E K L A M A

Serwis układów bezpieczeństwa
Umów się
Bosch Car Service
TECH-PORT
Zaścianki 89, Wysokie
tel. 83 307 00 01
BOSCH Service
Car Service

Nowy posterunek jak z klocków Lego

s. 16

R E K L A M A

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661
- ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

N 570 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981302 35

MDZ

eprasa.pl 88de2ed22c

S T O P K A
wspólnota
Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE
BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12
MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
31 sierpnia,
godz. 9.00 - 15.00,
Zalesie (8)
ul. Horbowska,
Kościelna, Szkolna

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Nie wystarczy chleb, kiedy igrzysk chce łeb!

Pamięć na krótkiej smyczy

Kiedy stowarzyszenie Biała Samorządowa zaproponowało projekt uchwały o nadanie byłemu prezydentowi Andrzejowi Czapskiemu tytułu „Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska", wtedy poniósł się facebookowy jazgot nielicznych pracowników magistratu i niektórych działaczy Platformy.

Osoby uznające siebie za elity usiłowały w czambuł skrytykować bialczanina, który przeszedł do historii. Internowany w stanie wojennym był senatorem dwóch kadencji, wicemarszałkiem Senatu w II kadencji.

Internauci potraktowali go z lekceważeniem. Tymczasem on przez wiele lat współpracował z ich wodzem: z Donaldem Tuskiem (w Kongresie Liberalno-Demokratycznym)... i później jako wojewoda i bialski prezydent nie chciał żebrać u niego o pomoc. Aktywiści PO nie powinni mieszać z błotem szefa bialskiego urzędu urzędującego aż przez 12 lat.

Przecież to Andrzej Czapski jako prezydent (zdarzały mu się też błędy) był pomysłodawcą wielu programów i inwestycji, których wdrażaniem zajęli się jego następcy, w tym też Michał Litwiniuk. To on przygotował „Program przywracania rzeki miastu" dotyczący zagospodarowania doliny Krzny, w tym też budowy plaży i kąpieliska.

To on zapowiadał budowę tunelu pod przejazdem kolejowym, wschodnią obwodnicę miasta, spójny system tras rowerowych, modernizację amfiteatru i stadionu.

Szanowni platformersi – obudźcie się ze snu o tym, że wymyśliliście koło!

Fot. Autor

Obok wejścia do bialskiego Małpiego Gaju leżą szpetne kawałki opon i stare śmieci. Nazwa pewnie nie zachęca do porządków...

Dożynki na dożynkach

Przyszedł czas dożynek dla „króla" disco polo. Na plakatach powiatowego święta plonów w Drelowie zamiast żniwiarzy widnieje Zenon Martyniuk bez kosy.

Prawdziwy kombajn rozryweczki! Rytm prawie ten sam. Płaci mu się lepiej niż za zboże, jak za całą kampanię żniwną i omłotową. Chętnie zaśpiewa swój przebój „Przez twe oczy zielone". Ucieszą się popiskujące z emocji zielonookie i ludowcy na trzeciej drodze...

Czy to tylko wybór działaczy PSL? Ależ nie. Także na dożynkach wojewódzkich (zatem inna opcja) w Radawcu gwiazdorem święta był także ten „król". Kiedy honoraria discopolowych gwiazd i gwiazdorów sięgają 35 tys. zł, za taką kasę można byłoby kupić prawdopodobnie ponad 40 ton zboża.

Trzeba przyznać, że dożynki powiatu bialskiego organizowane są w lepszym terminie - już poza miesiącem trzeźwości, a więc spokojnie działacze i politycy mogą bez partyzantki wypić z radości za udane lub z rozpaczy za fatalne żniwa... Wykopki będą później.

Nawet na najmniejszych dożynkach cisną się do przemawiania politycy jak pszczoły do miodu. Także samorządowcy i działacze z Białej Podlaskiej wędrują od gminy do gminy. Pora wreszcie zorganizować również bialskie dożynki miejskie! Jest potrzeba, zapaski i chleb się znajdą. Studenci zaśpiewają ludowe piosenki.

Nie wystarczy chleb, kiedy igrzysk chce łeb!

By szlak nie trafił Nowy Jedwabny Szlak

Senator Grzegorz Bierecki i poseł Dariusz Stefaniuk podzielili się z dziennikarzami i związkowcami radosną nowiną o przeznaczeniu z budżetu państwa ponad 3 mld zł na rozbudowę portu przeładunkowego w Małaszewiczach. Roztaczali wizje co najmniej podwojenia wpływów finansowych suchego portu.

Olbrzymi sukces, ale uzależniony od układów międzynarodowych. Aby przeładowywać chińskie towary, musi granica być otwarta dla pociągów.

Zaostrzenie stosunków na granicach UE z Białorusią jest już dramatyczne. Zagrożenie agresją tzw. migrantów rośnie. Grozi to zamknięciem wszystkich przejść z Republiką Białorusi. Na jak długo? Oby nie na lata.

Polityka blokuje ruch pojazdów i pociągów. No, chyba żeby Chiny zechciały przypomnieć Białorusi, jak bardzo zależy im na Nowym Jedwabnym Szlaku do Europy Zachodniej.

Oby globus był ważniejszy od mapy zaognionego pogranicza i interesików białoruskiej mafii przemytników...

Marian Empi

Motocyklista wjechał w tył osobówki

W środę, 23 sierpnia w miejscowości Lachówka Duża motocykl zderzył się z samochodem.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący motocyklem marki BMW 32-latek nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył jadącego przed nim audi. Za kierownicą osobówki siedziała 25-latka, która w wyniku zderzenia nie doznała obrażeń ciała. Do szpitala przewieziony został kierowca jednośladu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Policja ustala szczegółowe okoliczności wypadku.

Joanna Niećko

Fot. KMP Biała Podlaska

Motocyklista trafił do szpitala

Fot. KMP Biała Podlaska

Prowadząca audi 25-latka nie doznała obrażeń ciała

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

Prawdopodobnie w połowie września zrobimy zakupy

Otwarcie Galerii Karuzela tuż, tuż

Fot. HOCHTIEF Polska

Przy centrum handlowym Karuzela będzie prawdopodobnie największy parking w Białej Podlaskiej (wizualizacja)

Fot. Maciej Maciejuk

Trwają ostatnie prace przy Galerii Karuzela. Rondo przy centrum jest już dostępne dla kierowców

BIAŁA PODLASKA: We wrześniu oficjalnie zostanie otwarta Galeria Karuzela. Będzie szeroki wybór sklepów oraz jeden z największych parkingów w regionie.

Galeria będzie mieścić się przy ul. Łomaskiej, w miejscu dawnych zakładów meblowych i obok Szkoły Podstawowej nr 3.

W skład Galerii Karuzela wchodzi park handlowy ze sklepami oraz oddzielne budynki z Brico Marche i Agata Meble.

Wśród sklepów, które pojawią się w galerii, będzie m.in. Lidl, Media Expert, SinSay, Half Price, New Yorker, CCC, House, Cropp, Home, Homla, Hebe, Orange, Rossmann, Pepco, KIK, Dealz, 4F, TeDi, czy RTV Euro AGD.

W sumie park z dodatkowymi budynkami będzie miał wielkość ponad 20 tys. mkw. Spółka informuje, że będzie to największe centrum handlowe w regionie.

Ciekawostką jest fakt, że przy galerii powstanie jeden z największych parkingów w Białej Podlaskiej. Będzie opiewał na 930 miejsc. Będzie też 100 miejsc postojowych dla rowerzystów.

Poza tym przy wjeździe do galerii handlowej powstało rondo. Inwestor w całości sfinansował przebudowę skrzyżowania.

Za realizację inwestycji odpowiada HOCHTIEF Polska. Ma na swoim koncie liczne obiekty handlowe i handlowo-usługowe, m.in. galerię Vivo Krosno, centrum handlowe Supersam w Katowicach, sklepy Leroy Merlin w Tarnowie czy Gliwicach oraz Galerię Malta w Poznaniu.

Fot. HOCHTIEF Polska

W sumie park z dodatkowymi budynkami będzie miał wielkość ponad 20 tys. mkw. Spółka informuje, że będzie to największe centrum handlowe w regionie (wizualizacja)

Fot. HOCHTIEF Polska

W skład Galerii Karuzela wchodzi park handlowy ze sklepami oraz oddzielne budynki z Brico Marche i Agata Meble (wizualizacja)

Budowa galerii nie obyła się bez problemów. Przypomnijmy, że prace ruszyły początkowo w czerwcu 2018 r. Spółka ruszyła z budową galerii na działce dawnego zakładu Bialskich Fabryk Mebli przy ul. Łomaskiej. Wykonano prace ziemne i fundamenty oraz wzniesiono słupy konstrukcyjne pod konstrukcję dachową. Koszty wyniosły ok. 10 mln zł.

Ale w październiku 2018 r. pozwolenie na budowę uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Uznał za istotny protest sąsiadów zamieszkałych w okolicy inwestycji, którzy dowodzili, że z tytułu zasiedzenia należy się im część działki, jaka jednak w całości została zakupiona przez inwestora i stanowiła jego własność. W innym postępowaniu bialski Sąd Rejonowy w 2018 r. wskazał na brak podstaw prawnych do zasiedzenia przez wspomnianych sąsiadów.

Karuzela Biała musiała jednak przerwać budowę galerii i od decyzji WSA w Lublinie odwołała się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Oczekiwanie na rozprawę było długie.

Sąd wyrokiem z 6 lutego uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Orzeczenie pozwoliło ruszyć z budową.

Termin poznamy w tym tygodniu

Zapytaliśmy inwestora, kiedy odbędzie się oficjalne otwarcie Galerii Karuzela. Jak informuje Ewa Pakuła, Marketing & Leasing Manager spółki Karuzela Holding, data będzie znana w tym tygodniu.

Maciej Maciejuk

Trwają prace na ul. Armii Krajowej. Zobacz, jak przebiega objazd

W związku z budową ulicy Armii Krajowej w Białej Podlaskiej od 25 sierpnia do 2 września ulica Francuska na odcinku od ulicy Wilskiego – Ciborowicza do ulicy Armii Krajowej jest wyłączona z ruchu pojazdów.

Objazd zamkniętego odcinka do drogi krajowej nr 2 odbywa się ulicami: Kosynierów, Północną i Brzeską. Natomiast w kierunku centrum miasta drogą krajową nr 2 i ulicą Brzeską.

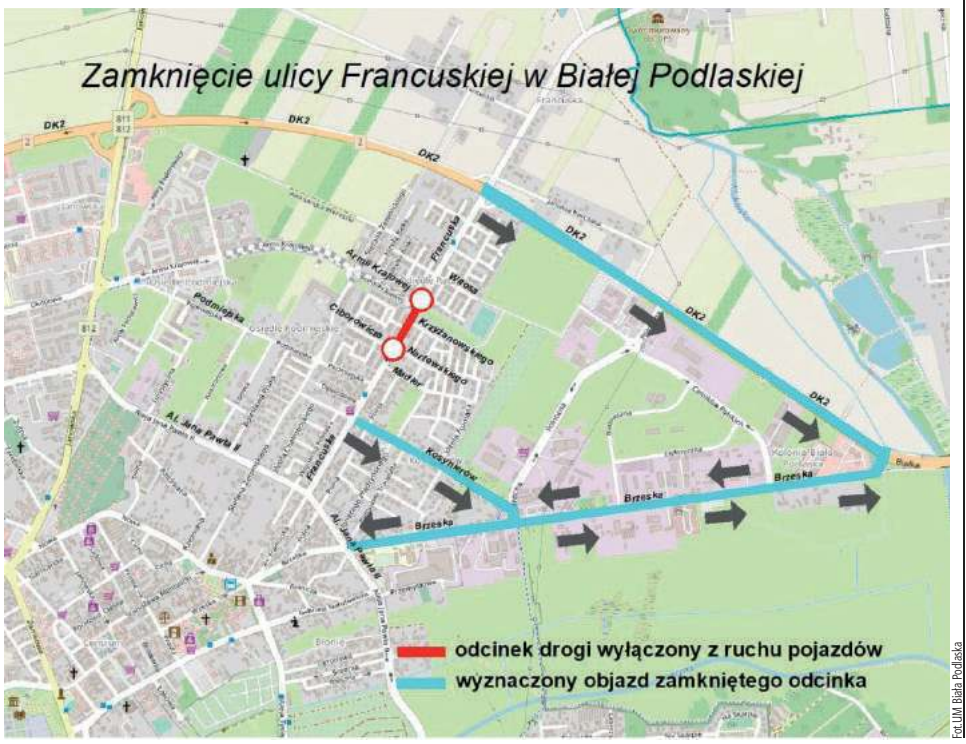

Fot. UM Biała Podlaska

Podlasianin

BIA

INFORMACJA

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 28 sierpnia 2023 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronie internetowej www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w najem.
Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 888/23 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 18 sierpnia 2023 roku.

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl 88de2ed22c

Rozpoczyna się walka o głosy

Bialscy kandydaci do Sejmu zachęcali do pójścia do urn wyborczych

Koalicja Obywatelska zaprezentowała bialskich kandydatów do Sejmu

Fot.Marek Pietrzela

Stanisław Żmijan,
poseł KO
Jak Biała Podlaska by wyglądała, gdyby w Polsce od dwóch lata pracowały pieniądze w ramach KPO... O to walczymy

Fot.Marek Pietrzela

Maciej Buczyński,
wiceprezydent
Nie mam w zwyczaju chwalić się i mówić o swoich mocnych stronach, ale zobowiązanie i rekomendacja jest dla mnie wyzwaniem do rzetelnej pracy

Prezydent Michał Litwiniuk zarekomendował Stanisława Żmijana, Macieja Buczyńskiego oraz Edwarda Borodijuka

BIAŁA PODLASKA: **Znana jest lista kandydatów Koalicji Obywatelskiej do Sejmu. W ubiegłym tygodniu zaprezentowano kandydatów startujących rejonu Białej Podlaskiej. - Czas na dobrą zmianę - mówił jeden z kandydatów.**

Prezydent Michał Litwiniuk w Parku Radziwiłłowskim rozpoczął prezentację bialskich kandydatów do Sejmu. Zarekomendował Stanisława Żmijana, Macieja Buczyńskiego oraz Edwarda Borodijuka.- Z pełnym przekonaniem popieram te kandydatury. Jestem przekonany, że program Koalicji Obywatelskiej pokazuje dynamiczną prognozę naszego kraju, ale i naszych małych ojczyzn. Jest gwarancja rozwoju kraju jako praworządnego, demokratycznego, równych szans i będącego na stałe trwałym elementem europejskiego demokratycznego porządku, wspólnej rodziny krajów Unii Europejskiej - mówił na wstępie prezydent.

Staż i doświadczenie

Stanisław Żmijan obecnie jest posłem. Zastąpił na tym miejscu zmarłego w tym roku śp. Riada Haidara. Teraz startuje z miejsca trzeciego na liście. Uważa, że jesienne wybory będą bardzo ważne.- One będą nie mniej ważne niż te z 1989 roku. Rozstrzygnięcie w tych wyborach zadecyduje o przyszłości Polski. Nie na najbliższe cztery lata, ale na dekady. Wyniki zadecydują, czy Polska będzie demokratyczna, praworządna, tolerancyjna, zwrócona z uśmiechem twarzą do cywilizacji zachodniej, która jest za rozwojem i pokojem. Albo zwróci się w kierunku cywilizacji wschodniej. Dziś można powiedzieć wprost - po brutalnym ataku Rosji na Ukrainę - do cywilizacji barbarzyńskiej - mówi poseł KO.Podkreśla, że miasto Biała Podlaska rozwija się. I to w czasach, kiedy rządzący z PiS kierują środki nierówne, niesymetryczne i zdecydowanie wyróżniają tych, którzy popierają PiS, którzy należą do PiS-u.

- Jak Biała Podlaska by wyglądała, gdyby w Polsce od dwóch lat pracowały pieniądze w ramach KPO? To właśnie o to idzie ta gra w tych wyborach, czy te pieniądze będą. Ruszymy z dużym impetem. Na liście są 24 nazwiska - ludzi z różnych miejscowości. Mamy najlepszych z najlepszych. To bardzo ważne, by zagłosować na tych ludzi. Ważne dla nas wszystkich - podkreślał Żmijan.

Rzetelna praca i efekty

Maciej Buczyński, zastępca prezydenta miasta, z kolei startuje z pozycji piątej.

- Nie mam w zwyczaju chwalić się i mówić o swoich mocnych stronach, ale zobowiązanie i rekomendacja jest dla mnie wyzwaniem do rzetelnej pracy, zarówno pracy podczas kampanii, jak i podczas przyszłej pracy parlamentarzysty, bo wierzę w efekt finalny - mówi wiceprezydent.Dlaczego startuje? Bo wierzy w dobre wzorce, ideały.

- Wierzę, że Polska zasługuje na miano kraju europejskiego. Że wśród krajów Unii Europejskiej jest należne miejsce dla Polski. Wśród narodów o podłożu demokratycznym - mówi Buczyński. Podziękował m.in. rodzinie, małżonce, która go wspiera podczas kampanii.

- Bez niej decyzja może nie byłaby tak oczywista. Dziękuję kolegom. Zawsze drużyna jest najważniejsza. Są też synowie, po części robię to też dla nich. Często w domu rozmawiamy i synowie pytają, co będzie dalej z krajem. Czy grozi nam dyktatura. A ja mówię, że to zależy od nas i jak się zaangażujemy, i jak będziemy walczyć - zaznacza.Czy Buczyński będzie mógł pogodzić pracę w Urzędzie Miasta z kampanią wyborczą? O to pytali m.in. dziennikarze podczas konferencji prasowej.- Jeśli będzie taka konieczność podyktowana wydarzeniami kalendarza kampanii wyborczej, to oczywiście planuję wzięcie urlopu. Jako osoba odpowiedzialna jestem w stanie godzić zarówno obowiązki zastępcy prezydenta, jak i czas popołudniowy oraz weekendowy na kampanię. Nie działam sam, mam liczne grono osób, które mnie wspierają. Mogę pozwolić sobie na to, by wspierać miasto w rozwoju podczas tej kadencji - podsumował Buczyński.

"Dobra zmiana"

Z kolei wieloletni radny miasta Biała Podlaska, Edward Borodijuk (wcześniej PiS, obecnie PO) startuje z miejsca 19.- Zainspirował mnie do startu w wyborach mój przyjaciel, śp. Riad Haidar, z którym miałem spotkanie w parlamencie, gdzie zaprosił radnych miasta, emerytów i rencistów służb mundurowych. Na odchodne powiedział: Edziu, startuj w następnych wyborach do Sejmu. W ten sposób wypełniam niejako wolę śp. Riada Haidara - mówił podczas spotkania radny. Zwrócił się o poparcie do wszystkich znajomych, uczniów, studentów uczelni oraz tych, którzy go zachowali w życzliwej pamięci.

- Moje doświadczenie, dobra znajomość problemów regionu - to są moje główne atuty. Wydaje mi się, że pewną szansę mam, dlatego zwracam się do wszystkich, którzy mnie popierają. Nauczyciele, którzy będą moimi wyborcami, to najbliższe moje środowisko, dlatego też moje hasło jest takie: „Nauczyciel, któremu można zaufać" i czas na dobrą zmianę - podsumował.

Maciej Maciejuk

Staranowani przez ciężarówkę cierpieli

Wystarczyły sekundy nieuwagi Białorusina. Grzywna za groźny wypadek

Prawie rok po spowodowaniu groźnego wypadku na bialskiej obwodnicy został skazany Białorusin. Sąd w Białej Podlaskiej wymierzył mu karę grzywny.

Fot.KMP Biała Podlaska

Mercedes został staranowany i niemal zmiażdżony

Fot.KMP Biała Podlaska

Jadący mercedesem niemal cudem ocaleli z wypadku spowodowanego przez kierowcę ciężarówki marki MAN

Do zderzenia samochodów doszło 6 sierpnia 2022 r. na skrzyżowaniu krajowej dwójki z ul. Francuską. Policjanci ustalili, że 28-letni obywatel Białorusi kierując ciężarowym samochodem marki MAN (na siedleckiej rejestracji) na drodze K-2 wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle.

– Nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu osobowym mercedesem. Mężczyzna był trzeźwy. Potwierdziło to przeprowadzone przez mundurowych badanie. Osobówką kierował 74-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska. W wyniku zdarzenia zarówno on, jak i przewożony pasażer trafili do szpitala – relacjonowała komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

Na miejscu interweniowała straż pożarna, zespoły ratownictwa medycznego oraz policja.

W szpitalu okazało się, że dwaj mężczyźni odnieśli dotkliwe obrażenia. Jeden z nich miał złamania kości czaszki, jak odnotowano w aktach sprawy - złamania piramidy i łuski skroniowej prawej oraz złamania w obrębie piramidy kości skroniowej lewej.

Drugi zaś doznał urazów twarzoczaszki - wieloodłamowego złamania przedniej ściany zatoki czołowej lewej z krwiakiem. Lekarze stwierdzili, że Artur Z. i Henryk Z. mieli „naruszone czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni".

Prokuratura oskarżyła Dzmitryja S. o nieumyślne spowodowanie wypadku, w którym dwie inne osoby odniosły obrażenia ciała. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał go za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu. Wymierzył mu karę grzywny w wys. 4 tys. zł. Orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości na stronie internetowej sądu na 6 miesięcy. Zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych mężczyzn, którzy występowali w sprawie jako oskarżyciele posiłkowi, 1008 zł na rzecz jednego i 1368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasądził od oskarżonego na rzecz skarbu państwa 400 zł tytułem opłaty oraz 70 zł zwrotu wydatków.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

Był poszukiwany listem gończym. W plecaku miał marihuanę

Fot. Policja Biała Podlaska

Poszukiwany mężczyzna w plecaku miał marihuanę

Bialscy kryminalni zatrzymali 45-latka poszukiwanego listem gończym. Przez ostatnie miesiące próbował uniknąć odpowiedzialności, ukrywając się przed organami ścigania.

21 sierpnia bialscy kryminalni zatrzymali 45-letniego mieszkańca miasta. Mężczyzna poszukiwany był listem gończym do odbycia kary pozbawienia wolności za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. Przez kolejne miesiące próbował uniknąć odpowiedzialności, ukrywając się przed organami ścigania.

Kryminalni ustalili, gdzie obecnie przebywa. Z informacji funkcjonariuszy wynikało też, że mężczyzna może posiadać narkotyki.

- 45-latek został zatrzymany przed kamienicą, w której mieszkał, kiedy wychodził do pracy. Potwierdziły się też informacje policjantów. W jego plecaku ujawnili woreczek z zielonym suszem. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna doprowadzony został już do zakładu karnego, gdzie spędzi kolejne miesiące, odbywając orzeczoną karę. Odpowie też za posiadanie środków odurzających.

(McM)

Makieta samolotu produkowanego w Podlaskiej Wytwórni Samolotów stoi już u zbiegu ulic

W Białej Podlaskiej można już podziwiać monument przedstawiający samolot PSW-26 produkowany przed 100 laty w Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Fot. UM Biała Podlaska

Można już podziwiać monument przedstawiający samolot PSW-26

Obecnie trwają prace wykończeniowe, uroczyste odsłonięcie monumentu odbędzie się w dniu miejskich obchodów Święta Lotnictwa, czyli 16 września

Monument znajdujący się u zbiegu ulic Łomaskiej i Kolejowej powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP. Autorem wniosku do budżetu obywatelskiego, w ramach którego zrealizowano projekt, był emerytowany pilot, podpułkownik Franciszek Ostrowski.

Wykonawcą jest firma Transbet, ale autorami i wykonawcami tego modelu są dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, Ryszard Dołęga wraz z nauczycielami przedmiotów zawodowych.

Obecnie trwają prace wykończeniowe, uroczyste odsłonięcie monumentu odbędzie się w dniu miejskich obchodów Święta Lotnictwa, czyli 16 września 2023 roku.

Maciej Maciejuk

29-latek zapomniał, że ma marihuanę w aucie

Biała: Policjanci znaleźli w aucie 29-latka woreczek z narkotykami. Mężczyzna twierdził, że dobrowolnie nie oddał ich mundurowym, gdyż... zapomniał, że wozi je w samochodzie.

Policjanci janowskiego komisariatu ustalili, że 29-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska posiada środki odurzające. Mężczyzna przebywać miał na terenie gminy Leśna Podlaska. Funkcjonariusze potwierdzili ustalenia. W chwili zatrzymania był w zaparkowanym samochodzie.

- W trakcie rozmowy z policjantami zaprzeczył, by posiadał narkotyki. Funkcjonariusze ujawnili je jednak we wnętrzu auta. Wówczas 29-latek przyznał, że nie oddał ich dobrowolnie, gdyż... po prostu zapomniał, że wozi je w samochodzie.

Policjanci zabezpieczyli marihuanę. Wystarczyłaby ona do sporządzenia ponad 40 porcji dealerskich tych narkotyków - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Środki zostały zabezpieczone, a mężczyzna został doprowadzony do komisariatu. O jego dalszym losie 29-latka zadecyduje sąd. Za popełniony czyn grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Gmina Międzyrzec Podlaski zrealizowała projekt pn. *„Montaż instalacji OZE w Gminie Międzyrzec Podlaski - zadanie 1"* współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi Priorytetowej 4: Energia przyjazna środowisku, Działanie 4.1: Wsparcie wykorzystania OZE w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

W efekcie utworzonych zostało 555 sztuk jednostek wytwarzania energii cieplnej u mieszkańców gminy oraz 1 instalacja fotowoltaiczna, która została zamontowana na budynku Gminnej Biblioteki Publicznej i Gminnego Ośrodka Kultury w Wysokim.

Głównym celem projektu jest poprawa jakości środowiska naturalnego na terenie Gminy Międzyrzec Podlaski, wpływająca na wzrost jakości życia społeczności lokalnej oraz zwiększenie konkurencyjności obszaru. Dzięki montażowi instalacji OZE w gospodarstwach domowych oraz w budynku użyteczności publicznej w perspektywie czasu dojdzie do redukcji emisji zanieczyszczeń do powietrza. Zrealizowane działania spowodują znaczne zmniejszenie emisji CO2 oraz ograniczenie kwaśnych emisji do atmosfery, a co za tym idzie poprawę jakości środowiska naturalnego. Co więcej, w efekcie stosowania alternatywnych źródeł energii, podniosła się jakość życia mieszkańców gminy oraz komfort użytkowania budynków sektora publicznego. Ponadto, projekt pozwoli na wygenerowanie realnych oszczędności finansowych w budżetach gospodarstw domowych na terenie Gminy Międzyrzec Podlaski.

Projekt w liczbach:

- **50 zestawów kotłów na biomasę** u mieszkańców z terenu gminy Międzyrzec Podlaski,
- **505 zestawów instalacji kolektorów słonecznych** u mieszkańców z terenu gminy Międzyrzec Podlaski,
- **1 instalacja fotowoltaiczna** na budynku Gminnej Biblioteki i Gminnego Ośrodka Kultury w Wysokim,

Całkowita wartość projektu: **7 779 106,92 zł,**
Wartość dofinansowania: **4 022 399,99 zł.**

Narodowe Czytanie - „Nad Niemnem"

W sobotę, 9 września o godzinie 13 w założeniu zamkowo-parkowym Radziwiłłów odbędzie się 12. edycja Narodowego Czytania. W tym roku przedstawiciele władz samorządowych, stowarzyszeń, grup teatralnych oraz bialskiego środowiska artystycznego odczytają fragmenty „Nad Niemnem" Elizy Orzeszkowej.

Wydarzenie objęte zostało honorowym patronatem prezydenta miasta Biała Podlaska Michała Litwiniuka oraz pary prezydenckiej Rzeczpospolitej.

Podlasianin

BIA

I N F O R M A C J A P R A S O W A

KOALICJA OBYWATELSKA

Stanisław Żmijan

Walczę o lepszą Polskę.

Zapraszam do biur poselskich:
pl. Jana Pawła II 3, 21-560 Międzyrzec Podlaski
ul. G. Narutowicza 44, 21-500 Biała Podlaska

eprasa.pl 88de2ed22c

Pensje dyrektorów w oświacie i kulturze.

Rzadko poniżej 100 tys. rocznie

Dochód Danuty Kowal – dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie w 2022 roku - 164 tys. zł. Krzysztofa Oklińskiego – dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie - 130 tys. zł. Przeanalizowaliśmy, co wykazali w oświadczeniach majątkowych za ub. rok szefowie placówek podległych pod łukowski powiat (dochody podane brutto).

kr

Imię i nazwisko (wiek) funkcja	Zarobki i dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Mariusz Adam Burdach (48) - dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie	Pensja **98,7 tys.zł**, wynajem mieszkania – **12 tys.zł**	Oszczędności -110 tys.zł, 1000 EUR	Dom 140 mkw – 140 tys. zł, mieszkanie 40 mkw -300 tys.zł, 1/3 domu – 70 tys.zł	Volvo V40 (2014 r.), Opel Mokka (2016 r.)
Jolanta Czajka (57) – dyrektor SOSW w Baczkowie	Pensja **105,1 tys.zł**, umowa zlecenie – **6,2 tys.zł**, inne źródła **15,8 tys.zł**	Oszczędności - 60 tys.zł, 500 EUR, kredyt – 224 tys.zł	Dom 180 mkw – 450 tys.zł, mieszkanie 49 mkw – 350 tys.zł, gospodarstwo rolne 6 ha – 90 tys.zł, inne nieruchomości – 525 tys.zł	DS7 (2018 r.), Renault Midlum (2003 r.), Renault Captur (2017 r.), VW Crafter (2011 r.)
Elżbieta Dejryng – Pogonowska (51) – dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej	Pensja **117,5 tys. zł**, Rada Nadzorcza ŁSM – **7,8 tys.zł**	Oszczędności – 100 tys. zł, umowa deweloperska – 223 tys.zł	Mieszkanie 72 mkw – 250 tys.zł, działka rolna 723 kw – 30 tys.zł, 2 garaże po 19 mkw – 100 tys.zł	Fiat Tipo (2018 r.)
Tadeusz Stefan Federczyk (54) - dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie	Pensja **127,1 tys.zł**, dieta radnego – **18 tys.zł**, dzierżawa pola – **2,4 tys.zł**, wynajem mieszkania – **6,7 tys.zł**	Oszczędności – 13 tys.zł	Dom 200 mkw – 500 tys.zł, mieszkanie 50 mkw – 350 tys.zł, mieszkanie 39 mkw - 330 tys.zł, gospodarstwo rolne 5,4 ha – 180 tys.zł	Toyota Rav (2013 r.), Toyota Auris (2007 r.)
Marzena Kamińska (52) – dyrektor Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym	Pensja **128,9 tys.zł**	Oszczędności – 240 tys.zł, kredyt - 58,8 tys.zł	Dom 189 mkw – 550 tys.zł	VW Passat (2015 r.), Peugeot Boxer (2008 r.), instalacja fotowoltaiczna – 27 tys.zł.
Krzysztof Konstanty (59) - dyrektor Powiatowego Zespołu Oświatowego w Łukowie	Pensja **127,6 tys.zł**, własna działalność- **4,9 tys.zł**	Kredyt 189 tys.zł	Dom 162 mkw – 250 tys.zł, mieszkanie 27 mkw – 240 tys.zł	Hyundai IX30 (2015 r.)
Danuta Kowal (63) – dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie	Pensja **164,4 tys.zł**	Oszczędności – 140 tys.zł	Dom 170 mkw – 300 tys.zł	brak
Magdalena Mitura (40) – dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza	Pensja **93,4 tys.zł**, dochód z gospodarstwa **4,4 tys.zł**	Oszczędności – 21 tys.zł, kredyt – 201 tys.zł	Dom 45 mkw – 50 tys.zł, gospodarstwo rolne 2 ha - 100 tys.zł	Mercedes (2002 r.), Toyota Yaris (2016 r.)
Ewa Teresa Mokicka (59) - dyrektor Zespołu Szkół w Stoczku Łuk.	Pensja **117,9 tys.zł**, umowa zlecenie **1,2 tys.zł**	Oszczędności – 20 tys.zł, 2 tys. EUR	Dom 150 mkw – 300 tys.zł, mieszkanie 38 mkw – 360 tys.zł	Volvo 570 (1998 r.), Hyundai Coupe (2000 r.)
Krzysztof Okliński (53) – dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie	Pensja **130,5 tys.zł**, dieta radnego **18,2 tys.zł**	Oszczędności - 123 tys.zł, kredyt – 6 tys.zł	mieszkanie 65 mkw – 200 tys.zł, mieszkanie 39 mkw -235 tys.zł, 2 garaże po 16 mkw - 40 tys.zł	Honda CRV (2013 r.), Fiat Bravo (2013 r.)
Anna Irena Pietrzak (64) - dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie	Pensja **141,7 tys.zł**	Oszczędności – 90 tys.zł	Dom 58 mkw – 90 tys.zł, mieszkanie 65 mkw – 400 tys.zł, mieszkanie 57 mkw – 400 tys.zł, dom 52 mkw – 15 tys.zł, dom 105 mkw - 280 tys.zł, gospodarstwo 2,7 ha – 80 tys.zł	VW Passat (2010 r.), Volvo 50 (2011 r.), Toyota Corolla (2018 r.)
Grzegorz Henryk Rzymowski (58) – dyrektor I LO w Łukowie	Pensja **131,9 tys.zł**, WZLZS – **3,3 tys.zł**	Oszczędności – 140 tys. zł, 24,7 tys. USD, 3,4 tys. EUR, IKZE - 38 tys.zł. Pożyczka 30 tys.zł	Dom 140 mkw – 400 tys.zł, domek letniskowy 48 mkw – 90 tys.zł	Renault Kadjar (2017 r.)
Zygmunt Piotr Zalewski (64) – dyrektor IV LO w Łukowie	Pensja **126 tys.zł**	Oszczędności – 70 tys.zł	Mieszkanie 47 mkw – 200 tys.zł, mieszkanie 49 mkw – 250 tys.zł, garaż 16 mkw – 20 tys.zł	Ford Focus (2012 r.)
Sylwia Żelazowska (48) - dyrektor Zespołu Szkół w Adamowie	Pensja **121,5 tys.zł**	Kredyt – 58 tys.zł	Dom 95 mkw – 350 tys.zł	Audi a4 (2015 r.)

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Dołha	0,5	1 845,00 zł	u
Pracownik rozlewni, Międzyrzec/ Gazol	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Małaszewicze/ZS	0,11	410,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Małaszewicze/ZS	1	3 690,00 zł	u
Sortowacz, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biała Podl.	1	4 550,00 zł	u
Glazurnik, Styrzyniec	1	5 000,00 zł	u
Kierowca samochodu osobowego, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Spedytor, Biała Podl.	0,5	1 800,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Rossosz	0,5	2 275,00 zł	u
Operator oczyszczalni ścieków, Woroniec/ TOP PRO	1	5 800,00 zł	u
Portier, Woroniec/ TOP PRO	1	3 600,00 zł	u
Referent ds. administracyjno – biurowych, Woroniec/ TOP PRO	1	4 200,00 zł	u
Mechanik w dziale utrzymania ruchu, Woroniec/ TOP PRO	1	7 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Woroniec/ TOP PRO	1	4 600,00 zł	u
Nauczyciel wspomagający, Rakowiska/ Przedszkole Zaczarowana Kraina	1	3 690,00 zł	u
Specjalista ds. kadrowo – płacowych, Biała Podl./ TAX PROFESJA		25 zł/godz.	z
Sprzedawca w sklepie medycznym, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Opiekun, Biała Podl./ Zespół Żłobków Miejskich	1	4 090,00 zł	u
Florysta, Biała Podl.	0,5	1 800,00 zł	u
Kanalarz, Wisznice	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca, Łomazy	1	3 600,00 zł	u
u – umowa o pracę			
Z – umowa zlecenie			

Urząd Pracy Łuków

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Prasowaczka ręczna, Łazy/ Łuksja	1	4 700,00 zł	u
Szwacz/szwaczka, Łazy/ Łuksja	1	4 500,00 zł	u
Psycholog, Gołąbki/ Zespół Szkół		1 840,90 zł	u
Nauczyciel polskiego, Jarczew/ SP	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Jarczew/ SP	0,25	0,25	u
Spawacz – ślusarz, Adamów	1	3 600,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków	1	7 000,00 zł	u
Operator maszyn budowlanych, Łuków	1	5 500,00 zł	u
Mechanik zakładowy, Łuków	1	6 500,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Łuków	1	4 200,00 zł	u
Magazynier, Płudy/ Wierzejki	1	6 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Płudy/ Wierzejki	1	7 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Łuków/ SP nr 4	1	4 550,00 zł	u
Robotnik ogrodowy, Dębowica		23,5 zł/godz.	z
Kierowca – mechanik, Józefów	1	3 610,00 zł	u
Psycholog, Wola Gułowska/ Zespół Szkół	0,5	4 550,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

Oszuści alarmują o gwałcie w Łukowie. Chcą wyłudzić wasze dane!

ŁUKÓW W łukowskich mediach społecznościowych na profilach wielu osób ukazuje się informacja, że na jednym z osiedli w Łukowie została brutalnie wykorzystana nastolatka i że policja prosi o pomoc w identyfikacji sprawcy. To fałszywka – fake news!

Ostrzegamy przed klikaniem nieznanych linków w internecie, ponieważ na Facebooku ukazują się fałszywe informacje o Łukowie. Dotyczą rzekomego gwałtu na nastolatce w Łukowie, a ich autorzy wręcz podszywają się pod łukowską policję.

Filmik z gwałtu?

W artykule, który krąży po sieci, można przeczytać, że „rozpoczęto obławę na sprawcę gwałtu, po tym, jak mężczyzna został ujęty na kamerze podczas gwałcenia kobiety w mieście Łuków. Na szczęście całe zdarzenie zostało nagrane, a wizerunek sprawcy jest widoczny na nagraniu, które znajdziecie nad artykułem. Policja i rodzina prosi o pomoc w identyfikacji".

Oszuści powołują się na policjantów, podając, że „policja miasta Łuków informuje, że nastolatka próbowała wejść do swojego mieszkania krótko przed godziną 4 nad ranem, kiedy podbiegł do niej nieznany mężczyzna. Wideo ukazuje, jak mężczyzna brutalnie chwyta ofiarę za ramiona i przyciąga ją w swoją stronę, po czym dokonuje gwałtu. Twarz ofiary została ukryta w celu ochrony prywatności, dlatego apelujemy do wszystkich, którzy rozpoznają sprawcę, aby natychmiast skontaktowali się z policją i przyczynili się do natychmiastowego jego zatrzymania". Sprawca został opisany jako łysy, ważący 68 kg i mierzący 170 cm wzrostu. To wszystko nieprawda. Policja nie opublikowałaby filmu z gwałtu!

Rozsyłanie wirusa

- Ta informacja jest nieprawdziwa - mówi Marcin Józwik, oficer prasowy łukowskiej policji.

I dodaje:

- Sądzę, że może to być próba przekierowania na stronę, gdzie można paść ofiarą nielegalnych działań bądź „zainfekowania" urządzenia lub też wyłudzenia danych do kont społeczności owych, czy bankowych. Dlatego ostrzegamy przed nierozważnym „kliknięciem" w dołączone linki, bądź przeglądanie „podejrzanych" stron. Nasze informacje, wiadomości i komunikaty zamieszczane są na oficjalnej stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Łukowie – mówi policjant.

Niestety wiele osób uwierzyło i udostępnia takie informacje w dobrej woli, aby pomóc w ukaraniu sprawcy, natomiast jest to tylko rozsyłanie wirusa. Uważajcie!

- Żeby zobaczyć filmik, ludzie muszą podać hasło do facebooka i e-mail i jak się w to wchodzi, to automatycznie to od razu samo udostępnia się na profilu – informuje jedna z naszych Czytelniczek.

mo

Fałszywe informacje o gwałcie w Łukowie udostępniło w dobrej wierze wiele osób. A to tylko wymysł oszustów

Samochód potrącił 14-latka

Fot. KMP Biała Podlaska

Samochód potrącił 14-latka. Chłopak trafił do szpitala

BIAŁA PODLASKA: Do szpitala trafił 14-letni rowerzysta, który został potrącony przez samochód osobowy.

Do szpitala trafił 14-letni rowerzysta, który został potrącony przez samochód osobowy.

W czwartek (24 sierpnia) w miejscowości Dubów doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 20-latka potrąciła jednego z wyprzedzanych przez siebie rowerzystów. Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania, gdzie 14-letni cyklista prawdopodobnie wykonał manewr skrętu w lewo wprost pod nadjeżdżające auto. W chwili wypadku rower 14-latka był oświetlony, a on sam posiadał kamizelkę odblaskową - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Nastolatek trafił do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

19-latka chciała sprzedać książki, a 16-latek kupić telefon. Oboje zostali oszukani

3 tys. zł straciła 19-latka z gminy Wojcieszków, która chciała sprzedać książki do szkoły. - Zainteresowany kupnem przesłał jej link, przekierowujący na „fałszywą" stronę firmy kurierskiej i następnie na podobną do oryginalnej stronę bankowości elektronicznej. Wprowadzając tam dane karty i konta umożliwiła oszustom dostęp do swoich oszczędności - informuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Z kolei 2 tys. zł straciła 53-latka, której syn chciał „w internecie" kupić iPhone.

- 16-latek, korespondując ze sprzedającym, przelał mu z konta mamy prawie 200 złotych tytułem zaliczki. Gdy otrzymał potwierdzenie wysłania przesyłki, przelał jeszcze na jego konto ponad 1,8 tys. zł. Po tym kontakt ze sprzedającym „urwał się", a jego konta na portalach społecznościowych zostały usunięte. Po kilku dniach, gdy oczekiwana przez nastolatka przesyłka nie dotarła, razem z mamą dowiedział się, że sprzedający nie umieścił paczki w skrzynce paczkomatu - informuje Marcin Józwik.

Patryk Pytlak

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Natalia Szendel
73 lata,
zm. 19 sierpnia, Warszawa

Florian Matejek
94 lata,
zm. 19 sierpnia, Misie

Paweł Bizukowicz
64 lata
zm. 19 sierpnia, Międzyrzec

Jerzy Karwowski
62 lata
zm. 19 sierpnia, Międzyrzec

Grzegorz Marciniuk
41 lat
zm. 20 sierpnia,
Dziadkowskie - Folwark

Marianna Hołownia
87 lat
zm. 21 sierpnia, Biała Podl.

Jadwiga Hukaluk
69 lat
zm. 21 sierpnia,
Wólka Łózecka

Jadwiga Kuc
94 lata
zm. 22 sierpnia, Biała Podl.

Marianna Bartoszuk
89 lat
zm. 23 sierpnia,
Wólka Łózecka

Roman Miszczuk
75 lat
zm. 24 sierpnia, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Stanisława Kalisz
91 lat
zm. 19 sierpnia, Siemień

Marianna Kwiatek
71 lat
zm. 19 sierpnia, Puławy

Stanisław Sak
82 lata
zm. 20 sierpnia, Kolano

Stanisław Parulski
42 lata
zm. 22 sierpnia, Parczew

Henryk Raboszuk
91 lat
zm. 25 sierpnia, Gęś

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

ŁUKÓW

Lucyna Leśniak
92 lata
zm. 19 sierpnia, Krynka

Marianna Małecka
77 lat
zm. 20 sierpnia, Łuków

Andrzej Kozłowski
80 lat
zm. 20 sierpnia, Łuków

Mariusz Bober
42 lata
zm. 24 sierpnia, Okrzeja

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

eprasa.pl 88de2ed22c

Aresztowany uduszony w celi. Gołymi rękami

41-letni mieszkaniec gminy Wojcieszków (powiat łukowski), który zmarł w siedleckim areszcie został uduszony - wykazała sekcja zwłok. Mężczyzna trafił do aresztu, ponieważ był podejrzany o znęcanie się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną.

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu 41-latka było gwałtowne uduszenie. Zabójstwa miał dokonać jeden ze współwięźniów, z którym mężczyzna przebywał w jednej celi.

- Zabójstwa dokonano najprawdopodobniej gołymi rękami - mówi zastępca prokuratora rejonowego w Siedlcach Adrian Wysokiński.

W środę, 23 sierpnia mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa, do którego się nie przyznał. Jak przekazał nam, zastępca prokuratora rejonowego w Siedlcach, podejrzany złożył obszerne wyjaśnienia.

Na wniosek prokuratury zastosowano wobec niego tymczasowy areszt. Wcześniej również przebywał w areszcie, ale trafił tam z innego powodu.

W celi, w której doszło - najprawdopodobniej do morderstwa siedziało czterech osadzonych. - Dwie, pozostałe osoby, mają status świadka. Nie wykluczamy, jednak, że może się on zmienić - przekazał prok. Wysokiński. - Na obecnym etapie jest jednej podejrzany - doprecyzował.

Pytaliśmy prokuratora, czy podejrzany znał wcześniej ofiarę, czy owej nocy, kiedy doszło do morderstwa, mogło dojść do bójki, czy może zajście było zemstą - nie uzyskaliśmy informacji na ten temat.

Obecnie postępowanie przygotowawcze wszczęto o czyny z art. 148 paragraf 1 Kk, który mówi o zabójstwie. Za ten czyn mężczyźnie może grozić od 8 do dożywocia.

Śmierć w siedleckim areszcie

Przypomnijmy, 41-letni mieszkaniec gminy Wojcieszków został aresztowany w poniedziałek, 14 sierpnia. Do policjantów z Adamowa dotarła informacja o kolejnej awanturze, którą wszczął.

- 41-latek, będąc pod działaniem alkoholu, wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił ją, a nawet groził zabójstwem. Mężczyzna noc spędził w policyjnym areszcie. Gdy tylko wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty - informował Marcin Jóźwik z łukowskiej policji.

Sąd w poniedziałek, 14 sierpnia, przychylił się do wniosku łukowskiej policji oraz prokuratury i zastosował środek zapobiegawczy wobec 41-latka. Mężczyzna miał najbliższe trzy miesiące spędzić w tymczasowym areszcie. Groziło mu pięć lat więzienia. Mężczyzna został przewieziony do Zakładu Karnego w Siedlcach.

W czwartek, 17 sierpnia, dotarła do nas informacja o tym, że 41-latek nie żyje. Informacje te potwierdził zastępca prokuratora rejonowego w Siedlcach Adrian Wysokiński. Mężczyzna zmarł w celi w nocy z 16 na 17 sierpnia.

Patryk Pytlak

Opolscy i lubelscy policjanci pilotowali auto z ranną dziewczynką

Policjanci z Opola Lubelskiego i Lublina pomogli mieszkańcowi z gminy Łaziska w szybkim transporcie do szpitala 3-letniej dziewczynki, która uległa wypadkowi. Doznała obrażeń głowy.

W sobotni wieczór (19 sierpnia) przed godziną 23 na policję zadzwonił zdenerwowany mieszkaniec gminy Łaziska, informując policjantów, że wiezie do szpitala w Lublinie swoją 3-letnią córkę, która uległa wypadkowi w domu. Poprosił on funkcjonariuszy o pomoc w bezpiecznym i szybkim przejeździe do Lublina. Funkcjonariusze z Opola Lub. oraz z Lublina, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, pilotowali auto mieszkańca gm. Łaziska, dzięki czemu dziewczynka szybko i bezpiecznie trafiła do szpitala dziecięcego, gdzie otrzymała specjalistyczną pomoc.

- Z informacji, jakie posiadamy, wynika, że pomoc dziewczynce została udzielona na czas. Do opolskiej jednostki wpłynęły podziękowania od rodziny dziewczynki dla opolskich funkcjonariuszy oraz funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie - dodaje aspirant Bigos.

AG

Ruszyli mężczyźnie z pomocą. Zaatakował ratowników z karetki

Puławy: Mężczyzna leżał na parkingu i przypadkowa osoba wezwała karetkę. Ratownicy medyczni ruszyli z pomocą, ale po chwili pojawił się problem z agresją pacjenta - znieważał załogę karetki, groził im, a nawet użył przemocy fizycznej.

W poniedziałek, 21 sierpnia, po południu funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach zostali wezwani na jedno z tamtejszych osiedli. Okazało się, że zespół ratownictwa medycznego został zaatakowany przez agresywnego pacjenta. Policjanci na miejscu zastali załogę karetki zajmującą się 68-latkiem.

Leżącego na parkingu mężczyznę znalazła przypadkowa osoba, która od razu wezwała karetkę. Kontakt z 68-latkiem był utrudniony. Jak mówią ratownicy, po wstępnym badaniu mężczyzna nagle stał się bardzo agresywny. Zaczął znieważać załogę karetki, używając niecenzuralnych słów, groził im pozbawieniem życia, nawet uderzył pięścią w twarz jednego z ratowników. Wszelkie próby uspokojenia niesfornego pacjenta przynosiły skutek odwrotny od zamierzonego.

Gdy sytuacja została już opanowana, mężczyzna trafił na badania do szpitala, a załoga karetki - na policyjne przesłuchanie. Badania nie wykazały niczego, lekarze stwierdzili, że 68-latkowi nic nie dolega, więc tuż po opuszczeniu szpitala wylądował w areszcie policyjnym. We wtorek (22 sierpnia) mężczyźnie postawione zostały zarzuty znieważania i kierowania gróźb karalnych wobec ratowników i studentki ratownictwa. Usłyszał też zarzut naruszenia nietykalności cielesnej jednego z członków załogi karetki. Przyznał się do winy, ale swojego zachowania wyjaśnić nie potrafił. Grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

- Przypominamy, że jeżeli ratownik medyczny udziela pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podejmuje medyczne czynności ratunkowe, przysługuje mu ochrona, jaka jest przewidziana dla funkcjonariusza publicznego. A zatem każdy, kto naruszy nietykalność cielesną, znieważy, będzie wpływał przemocą lub groźbą bezprawną na wykonywane czynności, bądź dopuści się czynnej napaści na ratownika medycznego, musi liczyć się z odpowiedzialnością karną - przestrzega komisarz Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji. Czyny te są przestępstwami i w zależności od danego artykułu w kodeksie karnym, grozi za nie kara więzienia od 2 do 10 lat. Warto podkreślić, że ochronie podlegają również osoby przybrane do pomocy, jak w tym przypadku studentka ratownictwa medycznego odbywająca w puławskim pogotowiu praktyki studenckie - dodaje.

AG

Wyczym nastoletnich „szklarzy" - wybili ponad 150 szyb

Fot.KMP Biała Podlaska

Trzech nastolatków odpowie za wybicie niemal 150 szyb

Biała Podlaska: Policjanci ustalili sprawców wybicia niemal 150 szyb w oknach dachowych budynku, na szkodę kilku firm. Wartość strat oszacowana została na kwotę ponad 80 tys. zł.

Pod koniec czerwca br. bialscy policjanci zostali powiadomieniu o wybiciu okien dachowych i tzw. świetlików na szkodę jednej z bialskich firm. Pokrzywdzony nie podejrzewał wówczas nikogo o zniszczenie jego własności.

- Okazało się, że nieznani sprawcy wybili też okna należące do innych firm znajdujących się w tym samym budynku. Łączna wartość strat oszacowana została na kwotę ponad 80 tys. zł - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili, że udział w tym zdarzeniu mogą mieć trzej nastolatkowie w wieku od 14 do 15 lat. W trakcie rozmowy chłopcy przyznali, że weszli na dach i bez żadnego powodu zaczęli kopać w okna, uszkadzając je.

O ich dalszym losie zadecyduje Sąd Rodzinny.

Joanna Niećko

Puławy: Nietrzeźwy 25-latek spowodował kolizję, miał przy sobie narkotyki

25-latek z gminy Puławy usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i posiadania narkotyków, odpowie też za spowodowanie kolizji. Do zdarzenia doszło w Gołębiu (gm. Puławy).

We wtorek, 22 sierpnia puławska policja przedstawiła zarzuty 25-letniemu mieszkańcowi gminy Puławy. Mężczyzna został też przesłuchany w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w poniedziałek, 21 sierpnia, kiedy to w Gołębiu (gm. Puławy).

25-latek, jadąc osobowym oplem, doprowadził do kolizji, wjeżdżając w ogrodzenie jednej z posesji. Miał pecha, bo w pobliżu pojazdu policjanci znaleźli nie tylko prawo jazdy właściciela auta, ale również woreczek z białym proszkiem, który okazał się amfetaminą.

25-letni właściciel opla miał 1,8 promila alkoholu w organizmie. Zarzuty usłyszał więc dopiero po wytrzeźwieniu, a było to kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i posiadanie substancji psychotropowej. Ale mężczyzna odpowiadać też będzie za spowodowanie kolizji.

AG

W samochodzie były butelki po piwie, a w jego pobliżu policja znalazła też prawo jazdy właściciela i woreczek z białą substancją...

Fot.KPP Puławy

Małżonkowie przyskrzynili pijanego kierowcę

W środę, 23 sierpnia, po godz. 18:00 w Puławach małżeństwo z powiatu puławskiego, jadąc przez miasto, zauważyło, że kierowca jadącej przed nimi toyoty ma problem z utrzymaniem toru jazdy, nie używa kierunkowskazów i zjeżdża na sąsiednie pasy. Od razu zaczęli podejrzewać, że jest on nietrzeźwy, więc gdy zatrzymał się na parkingu, natychmiast zareagowali - zabrali kluczyki, uniemożliwiając mężczyźnie dalszą jazdę. Wezwali policję. 65-letni mieszkaniec Puław miał w organizmie 2,5 promila alkoholu.

AG

REG

eprasa.pl 88de2ed22c

Dziesięć odcinków za blisko 10 mln zł. Kopernikański przewrót w gminie Drelów

W ubiegłą środę w Drelowie odbyło się oficjalne otwarcie i oddanie do użytku ulicy Kasztanowej. Jest to jedna z dziesięciu dróg dofinansowanych z programu Polski Ład. Podczas uroczystości, wszyscy zebrani mieszkańcy mieli okazję zobaczyć symboliczne przecięcie wstęgi przez wójta Piotra Kazimierskiego, senatora Grzegorza Biereckiego, posła Dariusza Stefaniuka, starostę bialskiego Mariusza Filipiuka i radnego powiatowego Emila Boguckiego.

Znajdująca się przy szkole ul. Kasztanowa od 1 września ułatwi uczniom dojazd na lekcje

Inwestycje obejmujące zadanie:

1. Przebudowa drogi gminnej nr ewid. działki 126 w miejscowości Szachy z włączeniem do drogi pow. nr 1013L Rogoźnica – Żerocin
2. Przebudowa drogi gminnej nr ewid. działki 61/7 w miejscowości Szachy
3. Przebudowa drogi gminnej nr ewid. działki 172 w miejscowości Szachy
4. Przebudowa drogi gminnej nr 101461L w miejscowości Żerocin
5. Przebudowa drogi gminnej nr 101447L w miejscowości Zahajki
6. Przebudowa drogi gminnej nr 101458L w miejscowości Witoroż
7. Przebudowa drogi gminnej nr 101456L w miejscowości Pereszczówka
8. Przebudowa drogi gminnej nr działek ewid. 305, 356 i 515 w miejscowości Wólka Łózecka
9. Przebudowa drogi gminnej nr 101448L w miejscowości Łózki
10. Przebudowa drogi gminnej nr 101450L (ul. Kasztanowa) w miejscowości Drelów

„Poprawa funkcjonalności komunikacyjnej w Gminie Drelów" to projekt obejmujący dziesięć odcinków z terenu gminy Drelów. Drogi te rozlokowane są w ośmiu miejscowościach, do których należą Szachy, Żerocin, Zahajki, Witoroż, Pereszczówka, Wólka Łózecka, Łózki i Drelów.

Gmina pozyskał na ten cel dofinansowanie w kwocie ponad 9 mln zł, a wykonawcą wyłonionym do przebudowy dróg w wyżej wymienionych miejscowościach zostało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

13 kilometrów nowych dróg

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy drelowski samorząd w dużej mierze skupił się na poprawie jakości dróg. Jedną z flagowych realizacji była ulica Kasztanowa, na której w ubiegłą środę odbyło się uroczyste otwarcie, na którym nie zabrakło mieszkańców gminy, ale również zaproszonych przez wójta Piotra Kazimierskiego gości. Wstęgę tego dnia przecięli, poza wójtem, senator Grzegorz Bierecki, poseł Dariusz Stefaniuk, starosta bialski Mariusz Filipiuk i radny powiatu Emil Bogucki.

Wójt gminy podziękował przybyłym gościom za wsparcie w działaniach prowadzonej przez niego instytucji.

- Dziękuję za to, że doceniliście panowie naszą gminę za jej pragmatyzm, zgodę i umiejętność funkcjonowania przede wszystkim w interesie wszystkich mieszkańców. Dziękuję za wsparcie, które zmieniło wizerunek naszej gminy na o wiele atrakcyjniejszy. Jesteśmy jedną z największych gmin w powiecie, więc potrzeby drogowe są jak najbardziej żywotne i wymagają spełnienia - zaznaczył wójt Kazimierski.

Blisko 400 tys. zł na przebudowę ul. Kasztanowej pochodziło z dofinansowania

Gmina pozyskał na ten cel dofinansowanie w kwocie ponad 9 mln zł, a wykonawcą wyłonionym do przebudowy dróg w wyżej wymienionych miejscowościach zostało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

Wsparcie ze strony powiatu

Od początku kadencji, dużą rolę w poprawie jakości życia mieszkańców gminy Drelów odgrywa także powiat bialski. Wójt gminy Drelów w kilku słowach postanowił również odnieść się do przybyłego na otwarcie drogi starosty bialskiego Mariusza Filipiuka.

- Od czasu, gdy pan starosta rządzi powiatem, wreszcie należne gminie pieniądze na remonty dróg gminnych i powiatowych do nas zaczęły wracać. Za wsparcie dziękuję również radnemu Emilowi Boguckiemu, który udziela się przy podziale tych środków - dodał wójt.

Ulica Kasztanowa to tylko jedna z wielu dróg, które udało się zmodernizować. Podczas swojego przemówienia, wójt zaznaczył, że „pieniądze na drogi z Polskiego Ładu to pieniądze wyjątkowe". Dzięki niewielkiemu zaangażowaniu środków gminy, powstało blisko 13 kilometrów dróg.

- Pamiętamy, kto nas wysłuchał, kto nam pomógł i docenił. W odpowiednim momencie zrobimy z tego użytek. Prosimy również o więcej, żebyście panowie mieli szansę się na te inwestycje przygotować i nas wspierać. Tak, żebyśmy mogli naszą piękną gminę rozwijać jeszcze bardziej - zakończył wójt Piotr Kazimierski.

Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów

Kopernikański przewrót

- Pieniądze, które zasiliły m.in. tę budowę, spowodowały w naszej gminie w kontekście inwestycji drogowych wręcz kopernikański przewrót. Przed inwestycjami z Polskiego Ładu w naszej gminie udawało się przeznaczyć na drogi około 1 mln złotych. Dziś, dzięki staraniom obecnych tu senatora, posła i starosty, mamy tych milionów aż siedemnaście

Dobry klimat dla Polski wschodniej

Wnioski dotyczące Rządowego Funduszu Polski Ład składają się nie tylko na drogi realizowane w wielu samorządach, ale również innych projektów, o których opowiedział poseł na Sejm RP Dariusz Stefaniuk.

- To spotyka się z olbrzymim zrozumieniem pana premiera i ministrów, bo to wielokrotnie nie tylko inwestycje drogowe, ale również dotyczące OSP, KGW czy szkół. Dzisiaj jest dobry klimat dla Polski wschodniej - powiedział Stefaniuk.

Kilka słów przekazali także pozostali zaproszeni goście, do których należał starosta bialski Mariusz Filipiuk, radny powiatowy Emil Bogucki czy przewodnicząca Rady Gminy Anna Ciesielska.

Fot.Marek Pietrzela

Grzegorz Bierecki,
senator

Polska pięknieje

- Polska jest jedna, a wszystkie jej części muszą mieć tę samą szansą rozwojową. Najwięcej pieniędzy trzeba było przeznaczyć na region, który był najbardziej poszkodowany, po to, by ta część Polski dogoniła pozostałe i tak się w dużym stopniu stało. Polska pięknieje i staje się równie piękna we wszystkich swoich częściach. Wreszcie nas stać na takie zmiany, to nie pieniądze unijne. Kiedy sami rządzimy naszymi pieniędzmi, to robimy to racjonalnie. Przez ostatnie osiem lat doszliśmy do momentu, w którym Polska będzie w stanie finansować swój dobrobyt, polski budżet został napełniony

Dariusz Stefaniuk,
poseł na Sejm RP

Będziemy wspierać kolejne wnioski

- Dzisiaj jest dobry klimat dla Polski wschodniej, a my, będąc mieszkańcami tego regionu, chcemy żyć jak ci na zachodzie. Dziś gmina Drelów wygląda przepięknie, to jedna z najpiękniejszych gmin w naszym powiecie. Pokazaliśmy w powiecie bialskim, że zgoda buduje. Chcemy, aby nasze gminy i powiaty rozwijały się. Kwota imponująca, 17 mln zł na drogi i 1 mln zł na zabytkowe parafie, a będą kolejne pieniądze. Kolejne wnioski, które złożył pan wójt na kwotę 8 mln złotych, na zabytki i drogi, na budowę przestrzeni dla młodych rodzin, przedszkole, to rzeczy, które są dla nas najważniejsze. Obiecuję solennie, że będziemy wspierać te wnioski i to się zmaterializuje

Obecnie na terenie gminy Drelów realizowanych jest kilka innych projektów, jak chociażby budowa chodnika w Worsach. O najnowszych projektach i planach na najbliższy czas napiszemy jednak w kolejnym wydaniu „Wspólnoty".

rg

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

Nowe zakażenia legionellą. Jedno u osoby z województwa lubelskiego

Osoba zakażona w województwie lubelskim pochodzi z powiatu opolskiego, jest hospitalizowana. Do zakażenia doszło na terenie Rzeszowa.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rzeszowie przekazał w ubiegłym tygodniu informacje na temat ogniska wywołanego zakażeniem Legionella pneumophila. Na dzień 26 sierpnia na godz. 8 zakażenie Legionella pneumophila potwierdzono łącznie od początku wystąpienia ogniska zachorowań u 127 (14 nowych) pacjentów hospitalizowanych na terenie Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego, Dębicy, Przemyśla, Kolbuszowej, Łańcuta, Sędziszowa Małopolskiego, Jasła oraz **Lublina**.

Od wykrycia ogniska na Podkarpaciu w woj. lubelskim prowadzony jest ścisły monitoring jakości wody w sieciach wodociągowych

14 nowych potwierdzonych wyników badań w kierunku Legionella pneumophila dotyczy pacjentów hospitalizowanych w szpitalach województwa podkarpackiego oraz w Lublinie lub przyjętych do szpitala w dniu 26 sierpnia.

Jak informuje rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, osoba zakażona pochodzi z powiatu opolskiego, jest hospitalizowana.

- Do zakażenia doszło na terenie Rzeszowa, stąd jesteśmy w obszarze tego samego źródła zakażenia. Od czasu potwierdzenia zakażeń Legionellą w województwie podkarpackim na terenie województwa lubelskiego prowadzony jest ścisły monitoring jakości wody w sieciach wodociągowych, a także nadzór epidemiologiczny nad osobami, które są podejrzane o zakażenie bakterią. Apelujemy do mieszkańców regionu o zachowanie spokoju - czytamy w komunikacie.

Jak informował 26 sierpnia portal gazeta.pl, w sumie zmarło już osiem osób zakażonych legionellą w starszym wieku - pięciu mężczyzn i trzy kobiety, mieszkańcy Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego.

(McM)

12-latek wjechał quadem w drzewo

12-latek z powiatu opolskiego postanowił pojeździć quadem. Wycieczka skończyła się nieszczęśliwie.
12-latek, kierując quadem, który na dodatek nie był dopuszczony do ruchu, wjechał w drzewo. Do zdarzenia doszło, gdy nastolatek jechał drogą powiatową z Wronowa w kierunku Poniatowej.
12-latka przetransportowano do szpitala.

AG

Poszukiwany kilkoma nakazami zatrzymany. Chciał przechytrzyć policjantów

Puławy: Policja zatrzymała poszukiwanego nakazami doprowadzenia do zakładu karnego. Wysiadł z busa w Radomiu, bo bał się, że policjanci będą go szukać w miejscu zamieszkania.

W czwartek (24 sierpnia) policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca Puław poszukiwanego przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności m.in. za kradzieże, kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości oraz pobicie.

- Puławianin od ponad roku ukrywał się poza granicami kraju, gdyż wiedział, że jest poszukiwany przez organy ścigania. Sąd wystawił za nim w sumie pięć nakazów doprowadzenia do zakładu karnego - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach. - Chcąc uniknąć spotkania z policjantami, wracający do Polski 34-latek wysiadł z busa w Radomiu. Spodziewał się, że policjanci regularnie odwiedzają jego miejsce zamieszkania, chcąc go zatrzymać i liczył na to, że ich przechytrzy.

Był zaskoczony, gdy zobaczył w Radomiu puławskich policjantów. Na ponad dwa lata trafił do zakładu karnego.

Joanna Niećko

Fot. KPP Puławy

Był zaskoczony, gdy zobaczył w Radomiu puławskich policjantów. Na ponad dwa lata trafił do zakładu karnego

Tragiczna śmierć rowerzysty

Mimo reanimacji 80-letni cyklista zginął na miejscu

80-letni kierowca toyoty, jadąc al. Tysiąclecia lewym pasem w kierunku Świdnika, potrącił na oznakowanym przejściu dla pieszych rowerzystę. W wyniku poniesionych obrażeń - mimo reanimacji - mężczyzna zmarł na miejscu. Kierujący był trzeźwy.

AG

Wjechał do stawu w Kocku

Samochód osobowy volvo w sobotę, 26 sierpnia około godz. 13.49 uderzył w słup energetyczny i zatrzymał się na skarpie stawu rybnego. Na miejsce przybył zastęp OSP Kock i dwa zastępy JRG Lubartów. Okazało się, że pod samochodem jest napowietrzna linia energetyczna. Wezwano Pogotowie Energetyczne, które odcięło dopływ prądu.

Kierowca i pasażer opuścili pojazd o własnych siłach. Nie odnieśli obrażeń, jednak kierowca źle się poczuł. Wezwano zespół ratownictwa medycznego. Po przebadaniu kierowca pozostał na miejscu zdarzenia.

Na miejsce sprowadzono Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Technicznego JRG 3 Lublin. Ciężki dźwig techniczny wydobył samochód, który postawiono na kołach.

Marcin Kusyk

Fot. OSP Kock

Śmiertelny wypadek na drodze

Badanie alkomatem wykazało, że kierowca seata był trzeźwy

Jak ustalili policjanci, o godzinie 1.53 w Woli Rudzkiej kierujący autem marki Seat Ibiza 19-latek potrącił 50-latka, który stał na środku jezdni. Pieszy niestety nie posiadał elementów odblaskowych, a badanie alkomatem wykazało, że kierujący był trzeźwy.

AG

REG

eprasa.pl 88de2ed22c

Co oznacza śmierć Prigożyna? Dlaczego wagnerowcy się zbuntowali? Czy stanowią zagrożenie dla Polski?

Putin musiał pokazać, że jest silny i kontroluje sytuację. Wysłać sygnał do malkontentów, żeby uważali

- Putin bardzo lubi symbolikę. Ta „katastrofa" wydarzyła się dokładnie dwa miesiące po próbie puczu Prigożyna - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" dr Jakub Olchowski z UMCS-u i Instytutu Europy Środkowej.

W Jewgienij Prigożyn, szef Grupy Wagnera i rosyjski oligarcha, który w czerwcu zarządził bunt wagnerowców przeciwko rosyjskiej wierchuszce i ruszył na Moskwę, miał zginąć w środę, 23 sierpnia, w katastrofie lotniczej. Co to zdarzenie oznacza?

Możemy założyć, że Prigożyn zginął, choć na sto procent tego nie wiemy. Trzeba mieć na uwadze, że Prigożyn miał bardzo wielu wrogów. Ale któż inny w Rosji byłby w stanie zlecić przeprowadzenie tak spektakularnej akcji, jeśli nie Władimir Putin? To zdarzenie potwierdza to, co od dawna powszechnie mówi się o Rosji: że to jest struktura quasi mafijna. Wszyscy oglądaliśmy filmy o mafii. Sceny, w których mafijni bossowie obejmują się, ściskają i podają sobie rękę, a chwilę później znienacka ktoś ginie.

Rosja wcale nie jest monolitem, Putin wcale nie sprawuje władzy absolutnej, wcale wszystkiego nie kontroluje

Putin bardzo lubi też symbolikę. Ta „katastrofa" wydarzyła się dokładnie dwa miesiące po próbie puczu Prigożyna. Ponadto dokładnie w tym samym dniu na żywo w telewizji prezydent Putin wręczał żołnierzom medale za odwagę na polu walki na Ukrainie, a w zeszłym roku taki sam medal wręczył Prigożynowi. Trzeba także pamiętać, że Rosja wcale nie jest monolitem, Putin wcale nie sprawuje władzy absolutnej, wcale wszystkiego nie kontroluje. Jest wiele środowisk, które go krytykują i którym nie spodobało się to, że najpierw publicznie nazwał Prigożyna zdrajcą, a później zachował się tak, jakby nic się nie stało. Podczas gdy w Rosji za wpisy w mediach społecznościowych można trafić na kilkanaście lat do więzienia, Prigożyn po przeprowadzeniu próby puczu był na wolności i nadal prowadził swoje interesy. To się nie podobało społeczeństwu rosyjskiemu, które lubi, kiedy władza jest silna, nawet jeśli robi różne złe rzeczy. Nie spodobało się to oligarchom, służbom specjalnym, wojsku. Bo car okazał się słaby. A car nie może być słaby. Jest też krytykowany za sposób prowadzenia „specjalnej operacji wojskowej" na Ukrainie. Przedstawiciele różnych środowisk zastanawiają się, dlaczego Rosja jeszcze nie zmiażdżyła Ukrainy. Wnioski są takie, że widocznie Putin jest zbyt słaby, żeby to zrobić. Próba puczu Prigożyna i to, co się po niej wydarzyło, uderzyło w wizerunek Putina, który zawsze kreował się na silnego, pewnego siebie, wybitnego wręcz przywódcę. Dlatego Putin musiał pokazać, że jest silny i kontroluje sytuację, a tym samym wysłać sygnał do wszelkich malkontentów, żeby uważali.

W Podczas czerwcowego, dwudniowego buntu, kilka tysięcy wagnerowców najpierw przejęło kontrolę nad ponad milionowym miastem rosyjskim - Rostowem nad Donem, a później ruszyło w kierunku Moskwy. Dlaczego do tego buntu doszło i czego żądał Prigożyn?

Buntownicy sprzeciwiali się sposobowi prowadzenia tej wojny, a właściwie temu, że wojna z Ukrainą wciąż nie jest wygrana. Prigożyn bardzo mocno krytykował nie tylko dowództwo rosyjskie i elity polityczne, ale też samego prezydenta Putina. Za nieudolność, korupcję i wiele innych rzeczy powodujących, że Rosja nie jest w stanie wygrać militarnie. Jest jednak mało prawdopodobne, że Prigożyn działał sam, tylko w oparciu o wagnerowców. Trzeba założyć, że w kręgach władzy Rosji lub w resortach siłowych ktoś za nim stał. Ten bunt pokazuje, że w Rosji trwają wewnętrzne walki polityczne między różnymi środowiskami, między frakcjami w wojsku i służbach specjalnych, wśród oligarchów, w elitach politycznych. Frakcja, która popierała Prigożyna, najprawdopodobniej przegrała i pucz zakończył się zatrzymaniem wagnerowców niedaleko od Moskwy. Epilogiem była katastrofa, w której zginął Prigożyn. To spektakularne zdarzenie zwróciło uwagę świata, ale pamiętajmy, że w ostatnim czasie wielu ludzi w Rosji straciło życie w dziwnych okolicznościach. Niewydolność oddechowa, wypadnięcie z okna, wpadnięcie pod samochód... To jednak do naszej opinii publicznej się nie przedostaje. Jadąc na Moskwę Prigożyn domagał się sprawiedliwości - tak ten marsz nazwano. Oczekiwano odsunięcia dowództwa rosyjskiego, czyli ministra obrony - Szojgu i szefa sztabu sił zbrojnych - Gierasimowa. Miał przy tym milczące poparcie wielu kręgów w rosyjskim wojsku, które dostrzegają nieudolność dowództwa armii rosyjskiej. Putin oczywiście nie mógł się ugiąć przed tym ultimatum.

Bunt wagnerowców pokazuje, że w Rosji trwają wewnętrzne walki polityczne między różnymi środowiskami

W Grupa Wagnera - czym właściwie jest?

Jedną z najważniejszych jej postaci był Dmitrij Utkin, pseudonim Wagner, który podobno zginął razem z Prigożynem. Jego pseudonim wziął się stąd, że był zafascynowany muzyką Wagnera i ogólnie III Rzeszą. Miał wiele charakterystycznych nazistowskich tatuaży. Od niego wzięła się najpierw potoczna, a później oficjalna nazwa tej formacji. Pamiętajmy, że na Zachodzie też istnieje wiele prywatnych firm wojskowych. Z ich usług korzystają rządy czy korporacje. Różnica jest taka, że Grupa Wagnera od początku była finansowana, wyposażana i wykorzystywana przez władze państwowe w Rosji do realizacji interesów w różnych częściach świata. To było dla Kremla wygodne, bo zawsze można było powiedzieć: „nie mamy z nimi nic wspólnego". Kilka lat temu w Syrii doszło do starcia zbrojnego dużej jednostki wagnerowców z armią amerykańską. Amerykanie zmasakrowali przeciwnika. Co zrobiła Moskwa? Nic. „Nie mamy z nimi nic wspólnego". W wojnie na Ukrainie Grupa Wagnera też bardzo przydała się Rosjanom. Jej stan osobowy nigdy nie był wliczany do stanu osobowego rosyjskich sił zbrojnych. W związku z tym ich straty, które wyniosły ponad 20 tys. ludzi, nie były uwzględniane. Wagnerowcy, zwerbowani m.in. z rosyjskich więzień i kolonii karnych, służyli jako mięso armatnie. To też był powód wszczęcia buntu.

W Od kilku tygodni ponad 3 tys. wagnerowców stacjonuje w Białorusi, w tym tuż przy granicy z Polską. Powinniśmy się obawiać?

Dokładnie nie wiemy, ilu ich jest i ilu ich będzie. W tej chwili Grupa Wagnera to już nie jest ta sama formacja, co kilka miesięcy temu - została zdziesiątkowana. To luźna zbieranina, raczej kontrolowana przez Kreml. Praktycznie nie ma już dowództwa, ci ludzie albo zginęli, albo są wyłapywani przez rosyjskie służby. Część tych, którzy byli na Ukrainie, zginęli. Inni zostali wcieleni do rosyjskiej armii. Część wagnerowców przebywa w Afryce. Zasadniczym problemem jest to, jak ci wagnerowcy, którzy zostali na Białorusi, zachowają się po tym, co się stało. Mało prawdopodobne, by chcieli przejść do armii rosyjskiej. Oni nie byli lojalni wobec Rosji, narodu czy prezydenta. Byli lojalni wobec swojego wodza - Prigożyna. Ich największy obóz na Białorusi, w Osipowiczach, jest obecnie rozbierany. Nie wydaje się, by to zgrupowanie było zagrożeniem dla Polski, Ukrainy czy Litwy. Jest to natomiast ból głowy dla Alaksandra Łukaszenki. Na jego terytorium są uzbrojeni i dość niebezpieczni ludzie, którzy nie są wobec niego lojalni. Natomiast problemem dla Polski jest to, że polskie społeczeństwo zaczęło się ich obawiać. Białoruskie czy rosyjskie służby podszywając się pod wagnerowców mogą dokonywać teraz prowokacji skierowanych przeciwko Polakom i potęgować te obawy i chaos.

- Prigożyn po przeprowadzeniu próby puczu był na wolności i nadal prowadził swoje interesy. To się nie podobało społeczeństwu rosyjskiemu - mówi dr Jakub Olchowski z UMCS-u i Instytutu Europy Środkowej

W Zostając przy Białorusi - Putin zapowiedział rozmieszczenie tam broni jądrowej. Co to oznacza?

To kolejny etap „pełzającej aneksji" Białorusi przez Rosję. Łukaszenka robi dobrą minę do złej gry i opowiada, że bardzo się cieszy i to na jego prośbę, ponieważ obawia się ataku ze strony „złego NATO" i „imperialistycznej Polski". To, czy ta broń znajdzie się na Białorusi, nie ma żadnego znaczenia. Ważne jest, że temat pojawia się w przestrzeni publicznej. Ta broń i tak będzie pod kontrolą Rosji. Jej ewentualna obecność w Białorusi będzie oznaczała powiększenie liczebności wojsk rosyjskich w tym kraju. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę i wprowadzeniu zachodnich sankcji Białoruś jest już prawie całkowicie ekonomicznie i militarnie uzależniona od Rosji. Od początku inwazji Rosjanie traktują armię białoruską jako darmowy rezerwuar sprzętu i części zamiennych. Łukaszenka zdaje sobie z tego sprawę i na wszelkie sposoby próbuje przetrwać. Nie stracić władzy, majątku, a może życia i zdrowia.

W Jak wygląda sytuacja na militarnym froncie ukraińskim?

Sytuacja jest trudna, bo to jest w tym momencie niemal wojna pozycyjna. Inicjatywę strategiczną mają Ukraińcy, a Rosjanie nie mają żadnego pomysłu, jak tę inicjatywę przejąć. W każdym razie droga do rozstrzygnięcia wojskowego jest bardzo, bardzo długa.

W Jakie Ukraińcy mają opcje wyjścia z tej wojny? Wojny, która ich wykrwawia?

Władze tego państwa zdają sobie sprawę, że bez zachodniego poparcia, które musi się utrzymywać na stałym poziomie, Ukraina przegra tę wojnę. To będzie oznaczało zniknięcie tego państwa. Ta wojna to jest być albo nie być z punktu widzenia Ukrainy. Zarówno władze, jak i społeczeństwo, absolutnie nie zamierzają się poddawać i iść na kompromisy. Doskonale zdają sobie z tego, że Rosji nie chodzi o pozyskanie jakichś terytoriów czy zasobów, ale o odbudowanie imperium. To jest niemożliwe bez likwidacji Ukrainy jako niezależnego bytu. Ukraińcy zrobią wszystko, by wygrać wojnę. Bez względu na koszty.

W W czym Ukraińcy mogą widzieć nadzieję na zwycięstwo?

Pytanie, co oznacza zwycięstwo? Ukraińcy powtarzają konsekwentnie, że za warunek wystarczający do zakończenia konfliktu uznają wycofanie się wojsk rosyjskich z terenów Ukrainy w granicach z 1991 roku. Rosjanie nie zrobią tego, na pewno nie sami z siebie. Nadzieją Ukraińców jest dalsze wsparcie od Zachodu. Dlatego Rosjanie poprzez dezinformację i propagandę tak bardzo starają się przekonać społeczeństwa i rządy państw zachodnich, że nie ma sensu pomagać Ukrainie. Ponadto Ukraińcy liczą na to, że coś się wydarzy w samej Rosji. Sytuacja społeczna jest w Rosji bardzo napięta, sytuacja ekonomiczna wyraźnie się pogarsza. Widać tarcia między różnymi grupami interesów. Gdyby Zachód miał zmienić sytuację militarną w sposób wyraźny, musiałby wysłać na Ukrainę wojska. A tego nie zrobi. Uzbrajanie pomaga Ukraińcom, ale to nie rozwiązuje problemu. Przekazanie Ukrainie samolotów F-16 jest dobrym krokiem. Nie zmieni jednak sytuacji z miesiąca na miesiąc.

W Jakie są nastroje wewnętrzne w Ukrainie?

Społeczeństwo ukraińskie jest bardzo zmęczone. Widać konflikty wewnętrzne, podziały polityczne. Jednak Ukraińcy ciągle są zdeterminowani. Miażdżąca liczba Ukraińców nie zamierza się poddać. Do tego przyczyniają się działania Rosji, która prowadzi wojnę w sposób zbrodniczy. Rosjanie w zasadzie każdego dnia atakują szkoły, przedszkola, szpitale czy osiedla mieszkaniowe. Codziennie na Ukrainie giną ludzie. Rosjanie chcą złamać morale Ukraińców. Efekt jest odwrotny.

Rozmawiał Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 88de2ed22c

Siłacze. Dzięki nim „Pudzian" odwiedzi powiat radzyński!

Początek grupy Strongman Team Międzyrzec Podlaski bierze się z zamiłowania do czasów, kiedy na świecie zdecydowanie najlepszy był Mariusz Pudzianowski. Już w najbliższą niedzielę będzie gościć w Kąkolewnicy.

Najbardziej doświadczony z międzyrzeckiej grupy - Robert Majczyna, miał okazję spotkać się z „Dominatorem". Do międzyrzeckiego teamu należy również syn Roberta - Adrian, który również ma już za sobą kilkanaście startów oraz Dariusz Nowosielski i Mateusz Skrzat.

- Zaczęło się od tego, że każdy w młodzieńczych latach był wpatrzony w Mariusza Pudzianowskiego, każdy chciał być taki jak on. Zresztą nie tylko jak on, bo bardzo popularni byli „Siłacze" na TVN, gdzie występowali bardzo uznani zawodnicy. Mój pierwszy start w zawodach Strongman miał miejsce w Lublinie, w 2000 roku. Taki prawdziwy zastrzyk pewności, że chcę to robić, był podczas spotkania z Pudzianowskim, Toczkiem, Nowotniakiem... Siedzieliśmy razem przy stole i właśnie wtedy poczułem, że chcę dźwigać duże ciężary. Ja przy chłopakach byłem bardzo malutki, a każdy z nich mógłby zająć cały stół. Mimo to sama obecność z takimi postaciami była czymś niesamowitym - powiedział „Padre".

Strongman Team Międzyrzec od 2016 roku

Międzyrzeccy siłacze wspólnie trenują od kilku lat. Dzięki zawodom zwiedzili już niemal całą Polskę i znaczną część świata.

- Tutaj działamy już sześć - siedem lat. Sprzęt zwozimy, kompletujemy. Wspólnie podjęliśmy decyzję o trenowaniu razem. Najpierw u mnie na podwórku w Międzyrzecu, teraz w stodole, przy domu, w którym mieszkam obecnie. Trenujemy bez względu na warunki atmosferyczne, choć czasami nie jest łatwo. Od tego czasu startujemy w zawodach, organizujemy też pokazy w szkołach, własne zawody. Są też dożynki, takie jak w gminie Kąkolewnica, gdzie również odbędzie się rywalizacja kilku zawodników - skomentował Mateusz Skrzat.

Kontuzjogenny sport

Dźwiganie ogromnych ciężarów wymaga nadludzkiej siły, ale również odporności na kontuzje. A tych w sporcie uprawianym przez Strongman Team Międzyrzec nie brakuje.

- Była taka sytuacja, że dźwigając na zawodach walizki, zaczęły mi się wyślizgiwać. Ukończyłem konkurencję, jednak po chwili podszedł do mnie znajomy, który zauważył, że to wyślizgiwanie było spowodowane naruszonymi odciskami na dłoniach. Takie kontuzje zdarzają się jednak często, ale pod wpływem woli walki i adrenaliny jesteśmy w stanie ukończyć daną konkurencję. Mało tego, często startujemy w kolejnych - podkreśla Dariusz Nowosielski. Robert Majczyna dodał po chwili, że jego problemy zdrowotne są na tyle duże, że kibice nie będą mieli okazji dopingować go już podczas rywalizacji strongman.

- Jeśli chodzi o przyszłość, ja już niestety nie wystartuję w żadnych zawodach, ze względu na niedawno zdiagnozowaną chorobę serca. Będę prowadził lub sędziował zawody. Mamy już na tyle duże doświadczenie, że możemy to robić. Do sędziowania nie są potrzebne żadne kursy, po prostu wystarczy przeżyć kilkadziesiąt razy daną konkurencję i dobrze wiesz, jak prawidłowo powinny wyglądać - tłumaczy Majczyna. - W wielu kontuzjach, które odnosimy, nie pomoże zwykły fizjoterapeuta czy masażysta. Miałem takie zdarzenie, gdzie masażysta przez długi czas starał się zrobić, co mógł, w pewnym momencie wyglądało to wręcz komicznie, bo po prostu nie dawał rady zrobić tego, co w danym momencie było potrzebne. Załamał ręce i poprosił mnie, bym już więcej nie przychodził. Dlatego też mamy zaznajomionych specjalistów, którzy w wielu przypadkach nam pomagają - dodał.

W 2023 roku z najcięższą kontuzją musiał zmierzyć się jednak Nowosielski.

- W moim przypadku najcięższa z kontuzji była dosyć niedawno. Zerwałem triceps na treningu, choć zajęcia udało się jeszcze dokończyć. Gdyby nie jedno powtórzenie za dużo, dziś byłbym w życiowej formie. Tak to oceniam, bo czułem się już wtedy bardzo mocno. Nie był to jakiś największy ciężar, bardziej rozgrzewkowy, ale zrobiłem o jedno powtórzenie za dużo i triceps się zerwał. Na całe szczęście szybko udało się zrobić operację - powiedział.

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Dariusz Nowosielski, Adrian Majczyna, Robert Majczyna, Mateusz Skrzat

> **Mateusz Skrzat**
> **Wszystko zaczęło się od hantla i belki. Dziś nasza „kolekcja" jest już zdecydowanie większa**

> **Dariusz Nowosielski**
> **Często śmieję się, że mogę być nawet ostatni, byle Skrzat był za mną. Prowadzimy między sobą taką małą rywalizację, która napędza nas podczas startów**

Ciężary robione na zamówienie

Strongmani ćwiczą na urządzeniach, które sami sobie skonstruują. Robią je sami bądź zlecają znajomym.

- Ten sport można uprawiać w każdych warunkach. Co wymyślimy sobie do noszenia, to nosimy. Można dźwigać worek z piachem, można stworzyć platformę, na której będą siedziały osoby, które również trzeba przenieść. Nosimy też samochody... Pomysłów może być wiele. Samochód, który mamy do treningów czy też na organizowane przez nas zawody waży 340 kg. Zakłada się go na plecy i niesie. Na Węgrzech nosiłem walizki, które ważyły po 150 kg - mówi nam Mateusz Skrzat.

- Część sprzętu robimy sami, część wykonuje ktoś na zamówienie. Kwestia znalezienia dobrego spawacza, któremu dostarczamy wymiary, jak to wszystko ma wyglądać i on wtedy wykonuje dla nas taki ciężar. W tym momencie mamy tyle sprzętu, że moglibyśmy robić bardzo duże zawody - dodaje Nowosielski.

Organizują zawody i pokazy dla dzieci

Siłacze z Międzyrzeca pojawiają się także w szkołach, gdzie pokazują, jak interesującym sportem jest podnoszenie tak dużych, rzadko spotykanych ciężarów. Swoich sił mogą spróbować również osoby, które kibicują podczas organizowanych przez Strongman Team Międzyrzec Podlaski zawodów.

- Dajemy spróbować podnieść różne ciężary także dla kibiców. Zdarzają się tacy, którzy lekceważą te zadania, jednak w większości podchodzą do ciężarów z respektem. Najodważniejsi są zawsze ci, którzy wypiją o jedno piwo za dużo, jednak nie dopuszczamy takich osób do zadań, bo jest to zbyt duże zagrożenie nie tylko dla nich, ale też dla osób znajdujących się na widowni - podkreśla Nowosielski. Strongmani zapraszają także do wstąpienia do klubu. Na treningach w podmiędzyrzeckiej stodole pojawiają się już zawodnicy z Lublina czy Łukowa.

Najsilniejszy człowiek świata już w niedzielę pojawi się w Kąkolewnicy

- Mieliśmy już wiele wiadomości w sprawie dołączenia do nas. Ja sam miałem ich kilkanaście przez ostatnie dwa, trzy lata. Najczęściej kończy się jednak na chęciach. Z tej grupy pojawiło się może dwóch chłopaków. Jeden wylicytował też trening z nami na aukcji WOŚP i dotrzymał słowa, był z nami na treningu. Można nas znaleźć na Facebooku, więc nie ma problemu z dołączeniem. Nie bierzemy za to pieniędzy, nie wrzucamy też od razu na głęboką wodę. Każdy może zacząć od ciężarów, jakie akurat da radę dźwignąć. Stopniowo wchodzimy na coraz większe, tak to wygląda - zachęca Nowosielski.

Dzięki nim „Pudzian" odwiedzi Kąkolewnicę

Strongmani z Międzyrzeca mieli również spory udział w tym, by na dożynkach gminno-parafialnych w Kąkolewnicy pojawił się najsilniejszy człowiek świata. Robert Majczyna, który od lat współpracuje z gminą Kąkolewnica, uruchomił kontakty ze świata strongman, dzięki czemu na kąkolewnickich dożynkach w tym roku pojawi się Mariusz Pudzianowski.

- W niedzielę, 3 września w Kąkolewnicy, po raz szósty odbędzie się Puchar Polski Strongman. Gwiazdą naszego wydarzenia będzie Mariusz Pudzianowski. Organizujemy zawody wspólnie z panią wójt gminy Kąkolewnica Anną Mróz i klubem Strongman Międzyrzec Podlaski. W organizację imprezy włączeni są również nasi prywatni sponsorzy. Dzięki współpracy zaprosiliśmy naszego ambasadora - powiedział Majczyna.

rg

REG

eprasa.pl 88de2ed22c

Dożynki Wojewódzkie w Radawcu. Konkursy i koncerty

Zenek Martyniuk i Akcent

Fot.Dominika Polonis

Fot.Dominika Polonis

Poświęcenie wieńców

Fot.Dominika Polonis

Koncert Zenka Martyniuka

Fot.Dominika Polonis

Wręczenie nagród

Fot.Dominika Polonis

KGW powiatu bialskiego

Radwiec Duży: Koła Gospodyń Wiejskich, koncert Zenka Martyniuka, wieńce tradycyjne i nowoczesne. Tak w skrócie wyglądały Dożynki Wojewódzkie w Radawcu, w których mogliśmy wziąć udział w niedzielę (27 sierpnia).

- Nasz wieniec jest w stylu nowoczesnym. Mamy bardzo oryginalny wieniec, zrobiony ze zbóż: żyta, owsa, przeżyta, obklejony jest kwiatami. Prace nad nim trwały dwa tygodnie. Gołąb oklejony jest żytem, a winogrona zrobiłyśmy z orzechów włoskich - mówi Ewa Sysiak, sołtys gminy Serniki w powiecie lubartowskim.

Dożynki to bardzo lubiana forma podziękowania rolnikom za ich trud. - Bardzo się cieszymy, że możemy podziękować rolnikom za ich ciężką pracę. Prosimy też o błogosławieństwo na dalsze lata pracy – dodaje Ewa Sysiak.

Na dożynki swój wieniec przygotowało również Koło Gospodyń Wiejskich Zakrzów z powiatu łęczyńskiego. - Jesteśmy bardzo twórcze. Nasz wieniec ma koło w podstawie, a to symbol ziemi. Trzy ramiona, które są w formie serca, a jego zwieńczenie to korona, która symbolizuje Jezusa Chrystusa, który był ukrzyżowany. Wszystko to spływa na eucharystię. Bez Boga ani do proga – śmieje się Alina z KGW Zakrzów.

- Mamy wieniec tradycyjny, wszystko było robione ręcznie, chlebek również samodzielnie wypiekany. Zboże zbierałyśmy sierpem, suszyłyśmy. Wykonanie wieńca jest bardzo pracochłonne. Zaczęłyśmy się do niego przymierzać na początku czerwca. Wić zaczęłyśmy pod koniec lipca - mówi Jolanta z Koła Gospodyń Wiejskich w powiecie bialskim.

Praca nad wieńcem ma wiele etapów. Rozpoczyna się od zbierania zboża. - Najpierw przygotowujemy konstrukcje, żeby było do czego przyczepić zboże. Zwijamy je w takie pęczki i suszymy. Musi być ono w zaciemnionym miejscu i odpowiedniej temperaturze. Później się codziennie spotykamy i go tworzymy – opowiada Jolanta.

Konkursy

Znamy również laureatów konkursu powiatowego i wojewódzkiego na wieniec współczesny oraz tradycyjny.

KONKURS POWIATOWY
Zgłoszono 30 wieńców, po 15 w każdej kategorii.

Wieniec tradycyjny
1. KGW w Garbowie
2. KGW Lawenda ze Stasina
3. Sołectwo Kajetanówka

Wieniec współczesny
1. KGW ze Strzeszkowic
2. KGW w Bogucinie
3. KGW w Łuszczowie I i II

KONKURS WOJEWÓDZKI

Wieniec tradycyjny
Wyróżnienie: powiat chełmski Turka
3. powiat rycki - KGW Kłoczew
2. powiat bialski i powiat lubelski
1. powiat puławski - KGW Zagrody

Wieniec współczesny
Wyróżnienie: powiat lubelski – gmina Serniki
3. powiat opolski – Zespół Szkół Zawodowych
2. powiat parczewski
1. powiat kraśnicki – Łychowianki

Dominika Polonis

REG

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Fot.Daria Jonaszko

Zosia i Kajtuś Misiurek, Rozkopaczew,
ur. 19.08, g. 10.00; 2300 g, 2900 g,
Rodzice: Sandra, Dawid
Rodzeństwo: Jasio

Fot.Daria Jonaszko

Zuzanna Kuzioła, Świdnik
ur. 22.08, g. 10.00; 3000 g,
Rodzice: Dorota, Michał

Jarosław Bronisz, Kolechowice,
ur. 21.08, g. 12.36; 3530 g, 56 cm,
Rodzice: Svitlana, Karol

Fot.Daria Jonaszko

Sara Wójtowicz, Nowa Wieś
ur. 23.08, g. 0.30; 3220 g, 53 cm,
Rodzice: Paulina, Krystian

Marcel Janasz, Lubartów
ur. 24.08, g. 11.40; 3370 g, 56 cm,
Rodzice: Laura, Bartosz

Fot.Daria Jonaszko

Róża Lato, Pałecznica,
ur. 20.08, g. 10.20; 3440 g, 54 cm,
Rodzice: Justyna, Rafał
Rodzeństwo: Zuzia

Szpital w Radzyniu

Tymon Frąckiewicz, Domaszewnica
ur. 16.08, g. 8.27, 2880 g, 52 cm
Rodzice: Ewelina, Grzegorz
Rodzeństwo: Marcel 9 lat

Klara Waszczuk, Drelów
ur. 25.08, 8.45, 3620 g, 58 cm
Rodzice: Paulina, Janusz
Rodzeństwo: Wiktor 2 lata

eprasa.pl 88de2ed22c

Car Rosji kochał Polki. Czy miał nieślubne potomstwo z paniami z Lubelszczyzny? (cz. I)

Co łączyło wychowanicę Puław, księżną z Białej i gospodynię Nepli?

Że Gustaw Ehrenberg, znany poeta i rewolucjonista, syn puławskiej wychowanicy księżnej Izabeli Czartoryskiej, pięknej Heleny z Dzierżanowskich Rautenstrauchowej, jest biologicznym dzieckiem cara Rosji Aleksandra I, nie jest żadną tajemnicą i nie budzi to poważniejszych wątpliwości. Mniej lub bardziej zasadne plotki przypisywały carowi też jednak ojcostwo jeszcze dwójki innych dzieci.

Teofila z Morawskich Radziwiłłowia (na obrazie jako Hebe) zawróciła w głowie m.in. dziedzicowi fortuny Radziwiłłów księciu Dominikowi, bratu Napoleona Bonaparte księciu Hieronimowi, królowi Prus Fryderykowi Wilhelmowi III, najprzystojniejszemu polskiemu arystokracie hrabiemu Arturowi Potockiemu i szefowi rosyjskiego wywiadu księciu Aleksandrowi Czernyszewowi. Czy do tej listy powinniśmy dopisać cara Aleksandra? Z pewnością ich relacja była bliska i serdeczna, plotki o tym, że mieli mieć dziecko, wydają się jednak słabo udokumentowane

Car Rosji Aleksander I kobietom mógł się podobać nie tylko dlatego, że był carem. Wysoki (ok. 180 cm wzrostu na przełomie XVIII i XIX wieku to było dużo!), może i trochę łysiejący, ale postawny, czarujący w obyciu, niepozbawiony umiejętności aktorskich i urodzony manipulant, potrafił bawić damy i przekonywać mężczyzn. Fakt, że był żonaty, nie odgrywa w naszej historii specjalnie istotnej roli. Tylko dla porządku: jego żoną był księżniczka heska, Elżbieta Aleksiejewna, skądinąd niesłychanie piękna i ciekawa kobieta. Też nie stroniła od mniej i bardziej znaczących oraz złożonych romansów. Najgłośniejszy i najpoważniejszy był ten z przyjacielem cara, Adamem Jerzym Czartoryskim. Owocem tej relacji miała być córeczka (Paweł I, widząc kruczowłosą wnuczkę, nawet publicznie zwrócił uwagę, że rodzice są przecież blondynami - ale jakoś nikt nie spieszył się, żeby wyjaśniać mu zawiłości genetyki...). Ot: Aleksander i Elżbieta formalnie żyli razem, realnie osobno, szanowali się, jedno drugiemu nie zawracało specjalnie głowy.

Polka miłością jego życia

Kochanek posiadał sporo, jednak najtrwalszy i najbardziej znaczący był związek z Marią Naryszkiną, z domu Czetwertyńską, córką paskudnego zdrajcy, Antoniego Stanisława Światopełk-Czetwertyńskiego, którego zrewoltowany warszawski tłum powiesił w trakcie Insurekcji Kościuszkowskiej. Rosjanie lojalnie zadbali, by rodzina kolaboranta miała się dobrze. Marię wydano za znaczącego, wyraźnie od niej starszego, zamożnego i świetnie wychowanego rosyjskiego arystokratę. Mąż nie był zbyt nachalnie zazdrosny, zdawał sobie sprawę, że młodziutka piękność u boku jest jego poważnym atutem. W salonie Naryszkinów, gdzie orkiestra grywała na złotych harfach, gościła cała ówczesna śmietanka towarzyska Petersburga, a i tak największą jego gwiazdą była gospodyni. Obłędnie piękna, cudownie zgrabna (wszyscy doceniają dekolt, po prostu wszyscy!), dowcipna, elegancka, czarująca. Kochał się w niej każdy, kto ją zobaczył, ale podjąć rywalizację odważyli się tylko nieliczni. Wyglądało, że sukces odniesie Płaton Zubow (ex-kochanek jeszcze carycy Katarzyny, czyniący też w swoim czasie awanse żonie Aleksandra - wówczas już mocno starszy pan, ale w formie). Koniec końców jednak faktem stał się związek z Aleksandrem. Książę Naryszkin pękał z dumy. Sytuacja nie była dla nikogo tajemnicą, kochanka mieszkała w pałacu piętro wyżej niż para imperatorska, bywała anonsowana oficjalnie jako towarzyszka cara na wszystkich wydarzeniach publicznych i prywatnych. Owocem było czworo dzieci, z których żadne nie dożyło dorosłości. Oczywiście oboje nie mieli pretensji do wyłączności w nader liberalnej tej epoce, z takimi ansami uchodziliby za dziwaków. Koniec końców to Naryszkina zerwała relację.

Aleksander I w latach 1815- 1825 w Warszawie bywał zaskakująco często. Obserwując jego częste podróże, można odnieść wrażenie, że w Petersburgu czuł się po prostu źle, każda okazja do wyjazdu była uznawana za dobrą. Osobiście uczestniczył nawet w dość błahych wydarzeniach politycznych, na które inni monarchowie wysyłali ministrów.

Marszałek Kutuzow podobno powiedział o Marii Naryszkinie, że jest wystarczającym powodem, żeby kochać wszystkie kobiety

Największą i najbardziej długotrwałą miłością cara Aleksandra I była Polka, Maria Naryszkina, córka księcia Antoniego Światopełk-Czetwertyńskiego. Zupełnie oficjalnie występowała i była honowana jako partnerka monarchy

Czy miał romans z bialską księżną?

Pewną zagadką dla biografów jest relacja Aleksandra z ostatnią bialską Radziwiłłową, księżną Teofilą z Morawskich, żoną Dominika Radziwiłła. Dama może i o mało klasycznej, ale budzącej ogromnej emocje urodzie, czarująca, charakterna i nader rozrywkowa, mimo opinii ekscentrycznej skandalistki, okazała się świetną gospodynią pałaców w Białej Książęcej (Podlaskiej) i Nieświeżu oraz wielką gwiazdą warszawskich salonów epoki Księstwa Warszawskiego. Do jej stóp padali hrabia Artur Potocki, cesarski brat Hieronim zaś ponoć z jej powodu (i ich wspólnej predylekcji do wesołych kąpieli w czerwonym winie...) o kilka dni spóźnił się na wyprawę do Rosji. Kiedy książę Dominik, bohaterski szwoleżer, zmarł od rany odniesionej w bitwie pod Hanau, jej główną troską stało się zapewnienia bytu i schedy dla swoich dzieci. Sprawa była w dwójnasób trudna, bo najstarszy syn w świetle rosyjskiego prawa uchodził za nieślubnego i dziedziczyć nie mógł, poza tym dobra były pod sekwestrem. Poleciała z tym do Napoleona, ale on już oczywiście jesienią 1814 roku nic nie mógł, więc roztoczyła swój czar przed bawiącym akurat w Paryżu Aleksandrem (gdzieś tam po drodze był jeszcze, też oczarowany, król pruski...). Car oczywiście dostrzegł jej urodę i temperament, w sprawach majątkowych jednak było już „pozamiatane": Teofilę uprzedził Antoni Radziwiłł.

Kiedy jesienią 1815 roku do Warszawy na koronację zjechał car Aleksander, wiązało się to ze wzmożeniem spowolnionego nieco rytmem wojen i towarzyszących im zniszczeń życia towarzyskiego. Och, z jakąż zazdrością warszawskie damulki w pamiętnikach piszą o względach, jakimi wciąż młodziutka i coraz śliczniejsza księżna cieszyła się u przystojnego i wysokiego jak wszyscy Romanowowie imperatora! Mimo że car był bardzo dyskretny i taktowny, rychło dla wszystkich stało się jasne, że spośród wszystkich dam wyróżnia jedną. Ze wszelkich dowodów łask do mnie przemawia najbardziej jeden szczegół: kiedy Teofila zaprosiła Jego Imperatorskie Wieliczestwo na typowo polski obiad i podała nań kapustę, car gorąco takie menu pochwalił. To musiały być poważne emocje...

Tajemniczy chłopiec imieniem Serge

Car, który uwielbiał projektować małżeństwa, wydał Teofilę za księcia Czernyszewa, swojego najważniejszego i najprzystojniejszego szpiega. Jak to w wypadku gorących natur bywa, pełen pasji romans po zamianie w sakramentalne małżeństwo wyraźnie ostygł. Teofila nudziła się potężnie, zwłaszcza kiedy mąż wywiózł ja do Moskwy, dziury w porównaniu z Pitrem dość zapyziałej. Związek nie przetrwał długo. Głównie dlatego, że szef całego rosyjskiego wywiadu (!) o rozmiarze przyprawionych sobie rogów dowiedział się jako jeden z ostatnich w Petersburgu. Księżna wróciła do starego nazwiska (głosząc powszechnie bon mot, że lepiej być Radziwiłłową niż Czernyszewową...) i romansowała z całych sił. Car - który pod koniec życia zrobił się znacznie bardziej konserwatywny i pobożny - z dawnej sympatii patrzył na to przez palce i sam dalej Teofilę chętnie widywał. W efekcie, kiedy w 1824 roku w jej otoczeniu pojawił się malutki chłopczyk o imieniu Serge, anonsowany jako jej wychowaniec, niektórzy widzieli w nim sekretne dziecko Imperatora. Ale żadnych dowodów ani przesłanek za tym nie ma. Wydaje się jednak, że w tym wypadku ojcostwo przypisać można było z większym prawdopodobieństwem niejakiemu Sergiejowi Biezobrazowowi, mizernej reputacji oficerowi i bawidamkowi, którego wdziękom księżna Teofila uległa na własną zgubę: nie dość, że kacapidło ją tłukło i poniewierało, to jeszcze zaraziło śmiertelną chorobą weneryczną.

cdn/

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 88de2ed22c

Z kolańskich i nie tylko opowieści Jana Macecha (cz. II)

O ślubach branych po ciemku i kolańskich Żydach

Zmarły na początku sierpnia w wieku 94 lat Jan Macech z Kolana (gm. Jabłoń, powiat parczewski) był chodzącą kroniką swojej wsi i regionu. Baczny, ciekawy świata obserwator, bystry i uważny słuchacz starych opowieści, sam obdarzony świetną pamięcią i ogromną wiedzą pozwalającą mu mądrze porządkować i kojarzyć ze sobą fakty, był fascynującym rozmówcą.

Parafianie ze wsi Kolano, prawdopodobnie na tle pałacyku Łubieńskich (lata dwudzieste XX wieku)

Wspomnień i opowieści Jana Macecha starczyłoby na książkę, której bohaterem byłaby cała społeczność wsi Kolano. Są one niesłychanie różnorodne, bo Macecha interesował każdy przejaw życia wspólnoty i poszczególnych jej członków. Od obserwacji ciekawskiego chłopczyka, poprzez przemyślenia dojrzałego mężczyzny, aż po życiowe reminiscencje seniora wspólnoty. Pan Jan do końca imponował nie tylko świetną, wręcz „szczególarską" pamięcią, ale i trzeźwością osądu.

Wiele opowieści zasłyszał od starszych mieszkańców miejscowości, którzy dobrze pamiętali czasy prześladowań unii. Miejscowi włościanie odmówili wtedy przyjęcia prawosławia, a nawet posyłania dzieci do szkoły. Posługi religijne otrzymywali bardzo rzadko od tajnych jezuickich misjonarzy. Ogromnym wsparciem była dla nich hrabina Łubieńska, która otaczała ich opieką i dbała, żeby nawet kiedy ktoś został za opór obłożony jakimiś karami, to rodzina nie zginęła z biedy.

Tajne śluby w Kolanie

- Opowiadał mi jeszcze dziadek, który zapamiętał wiele z czasów prześladowań unitów w Kolanie i na całym Podlasiu. Nikt nie chciał chodzić do cerkwi. A do kościoła katolickiego to było różnie, nie zawsze można było iść. Był zakaz wpuszczania unitów, więc i miejscowi dziwnie patrzyli i mógł kto donieść, a w Jabłoniu, zdaje się, żandarmeria miała swoją siedzibę. Trzeba było liczyć na księdza - misjonarza, który raz na jakiś czas przyjeżdżał i wtedy dawał w całej wsi śluby, chrzcił, spowiadał. I jednej nocy przychodzi posłaniec i mówi, że będzie ksiądz i będzie w stodole naszej (taka była pleciona z wikliny) chrzty dawał. I sam pamiętam, jak opowiadała starsza pani, jeszcze przed wojną to było, że przyszedł chłopak, żeby z nim ślub wzięła przy takiej okazji. Matka ją wysyłała, a ta zaczęła mieć wątpliwości, że to przyszedł Onufry, a ona by chciała za Filipa... A matka na to: idź, weź ten ślub, bo potem to i takiego nie będzie... A potem, jak wrócili od księdza, to się ten narzeczony zaczął przytulać, mówić: słuchaj, nam już można, jesteśmy małżeństwem! Zaczął jej rozwiązywać kratkę (taką sukienkę chłopską długą do ziemi). A ona: ale jeszcze uczty weselnej nie było, na razie nic z tego. I mu drzwi zatrzasnęła przed nosem.

Siostra ładna i taka trochę mniej

Były w Kolanie dwie siostry. Jedna przepiękna, jakby całą urodę z rodziny dostała. Do niej był sznur kawalerów, a do tej drugiej, mniej hojnie obdarowanej, całkiem nikt się nie pchał... No i w końcu poszedł jeden z tą piękniejszą do takiego tajnego, nocnego ślubu. Wracają do chałupy, ten się przygląda i powiada: to nie ta! Ratunku! Co żeście mi zrobili! Zbiegły się kumy i kumowie na naradę i jeden taki starszy mówi: Słuchaj, ty nie patrz na to, że ona nieurodna. Ona ci będzie robić jak wół, nawet jak ją sklniesz, to ona cię będzie słuchać i robić, co każesz. I faktycznie tak było, żyli długo i szczęśliwie, nawet ich wnuków dobrze znam do tej pory...

Kolańscy Żydzi

Wieś była zaludniona gęsto, cała kryta strzechą. Po sąsiedzku od nas mieszkali Żydzi, ja kolegowałem z tymi chłopakami. Ich było trzech, a ja byłem jeden. Różnie bywało, ale najgorzej, że ja byłem łatwowierny, a oni mnie zawsze na czymś oszukali. Na przykład w ubraniu dziadka znalazłem starą pięciorublówkę - złotą, taką starą. I oni mnie przekonali, że to nic nie warte, jeszcze dali mi za nią papierowy samolocik. Jeden z nich był moim najlepszym kolegą. Pamiętam jego śmiech, zawsze jak bawiliśmy się w konie, to on rżał i to było bardzo śmieszne. A jego brat był zupełnie inny, bo strasznie bluźnił i skakał do bitki. Oni chodzili z nami do szkoły. Żyd nie uczestniczył w modlitwie. Tylko wstawał i patrzył przed siebie. Kiedyś go uszczypnąłem, aż podskoczył, to od razu powtórzyłem. Dostałem po łapach linijką od nauczyciela i drugi raz od jego starszego brata. W 1934 roku zimą, jak rodzice poszli do kościoła, my szukaliśmy jakiejś atrakcji, zabawy. Chłopcy przyszli do nas i znaleźliśmy za obrazem święcone opłatki. No to zjedliśmy. Zrobiła się wielka awantura, która oparła się aż o ich rabina: co się stało, że Żydzi zjedli poświęcone. Rejwach potężny.

Jan Macech (1929 - 2023) był od urodzenia mieszkańcem wsi Kolano w gminie Jabłoń (powiat parczewski). Dzięki swojej pasji historycznej, ciekawości świata i świetnej pamięci przechował wiele opowieści z dziejów wsi i regionu. Często i chętnie udzielał nam ze swojej skarbnicy. Był też osobą niezwykle zaangażowaną społecznie, chętnie uczestniczył i inicjował obchody patriotyczne i akcje społeczne zarówno parafialne, jak i świeckie.

W czasie wojny u Macechów ukrywała się przez dwa miesiące żydowska dziewczyna

Z inicjatywy m.in. Jana Macecha na cmentarzu w Kolanie został wzniesiony pomnik upamiętniający opór i męczeństwo tutejszych unitów w latach 1874- 1905

Rachela, świetna koleżanka

Drugi przypadek był z inną dziewczynką, Rachelą, trochę starszą ode mnie. Chodziła do szkoły razem z polskimi dziewczynkami, bardzo ją lubiono. Na 3 Maja poszła razem z chórem śpiewać patriotyczne piosenki do kościoła. Jak jej ojciec się dowiedział, że była w kościele, to ją tak sprał, że tydzień nie chodziła do szkoły.

W czasie okupacji, zimą 1940 r., w Kolanie już bywali Niemcy. I zagadywali do naszych dziewcząt. I jeden Niemiec, feldfebel, zaczął ją podrywać, zagadywać do niej, bo była bardzo ładna. I jeden z żołnierzy, Słowak, który mówił trochę po polsku, powiedział do jednej z dziewcząt: A ty masz krzywe nogi! A ona odpowiedziała: A twój kolega z Żydówką chodzi!

Jak ten się dowiedział, że ona jest Żydówką i poszedł z nią do karczmy nawet, to zrobił potężną awanturę. Kiedy w 1940 r. i 1941 r. zaczęły się poważniejsze prześladowania Żydów (bo w 1939 nie było to jeszcze specjalnie odczuwalne), ta dziewczyna poszła do jednego z dowódców podziemia i mówi mu: Jak chcesz, to ja ci się oddam, ale zrób coś, żebym ja przeżyła. On na to: ja tego wcale nie wymagam, ja ci i tak pomogę. Wysłał ją z patrolem do Chmielowa, tam była już silna organizacja, żeby tamtejsi odprowadzili ją do Lasów Parczewskich, do tajnego obozu partyzanckiego tzw. Bazaru. Dalej słuch o niej zaginął.

Jak ukrywano Małkę

Żydówka z Parczewa przyszła ze swoją córką na początku czerwca 1942 roku, w sianokosy. Matka im posłała i one nocowały dwie noce, nie szły dalej, bo akurat burze chodziły. I co dalej? Ta matka poprosiła, żeby córka, 18-letnia Małka, mogła zostać u nas dłużej, a ona pójdzie do domu do Parczewa zobaczyć, czy nikt jej dobytku nie rozkradł. Ona handlowała ścinkami materiału, które wymieniała na kaszę, mąkę i jakoś tam jej się wiodło. Poszła do Parczewa i tam zginęła zabita przez Niemców, a ta Małka została u nas. Jeden miesiąc, drugi... Była bardzo ładna, ślicznie śpiewała. Starsza siostra nauczyła ją pacierza, żeby w razie czego mogła się wytłumaczyć, ona była bardzo pojętna. Kiedyś siadamy razem do stołu i ja pytam: Małka, a dlaczego Żydzi jedzą tyle cebuli? - A bo jak mieszkaliśmy w ciepłych krajach, to tam było dużo i cebuli, i czosnku - i został taki zwyczaj... Aż we wrześniu przyszli Niemcy, którzy akurat wybierali kontyngent i przewozili do Parczewa. Kiedy ona zobaczyła przez okno Niemca, wpadła w panikę. Wyciągnęła z torby Gwiazdę Dawida, zaczęła ją sobie przyczepiać i strasznie krzyczeć. Matka zaczęła ją uspokajać, a tu Niemiec już wchodzi do mieszkania... W ostatniej chwili zauważył, że ojciec w stodole młóci zboże i poszedł do niego domagać się zboża na kontyngent. Ojciec próbował coś tłumaczyć, że to na nasienie, ale Niemiec niczego nie słuchał. Ojciec na tę Małkę strasznie nakrzyczał: co ty nam zrobiłaś, dlaczego? - A bo Hitler tak kazał! No to jak ty Hitlera słuchasz, a nie nas, to znajdziemy ci inne miejsce. Odprowadził ją pod Holendernię, sąsiednią wioskę, tam były dwa bunkry, ziemianki, w których ukrywali się inni Żydzi. Niedługo potem Niemcy odkryli tę kryjówkę i ona tam zginęła...

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 88de2ed22c

Mamy dwa zaproszenia

Gwiazdy z USA na 22. Podlasie Jazz Festiwalu

Już w weekend w bialskim amfiteatrze wystąpią m.in. światowej sławy pianista Adam Makowicz z Nowego Jorku, uczestniczka prestiżowych festiwali Grażyna Auguścik z Chicago oraz uwielbiani przez publiczność saksofonista Jan Ptaszyn Wróblewski i multiinstrumentalista prof. Włodzimierz Nahorny zwany Chopinem Jazzu, a także wokalistka młodego pokolenia Adrianna Noszczyk.

Fot. Piotr Gruchała

Nahorny Trio Ballad Book

Wydarzeniem będzie wspólny koncert Włodzimierza Nahornego i jego gościa Jana Ptaszyna Wróblewskiego, dwóch doktorów honoris causa. To od ich pierwszego od 40 lat wspólnego muzykowania w sobotę (2 września) o godz. 18 zacznie się 22. Podlasie Jazz Festival.

Później jeszcze Włodzimierz Nahorny wystąpi ze swoim trio, w autorskich utworach pochodzących z retrospektywnej płyty „Okruchy dzieciństwa". W głównym składzie koncertują Mariusz Bogdanowicz na kontrabasie i Piotr Biskupski na perkusji. Gwiazdą pierwszego dnia będzie młoda wokalistka i aktorka Adrianna Noszczyk. Towarzyszyć jej będzie zespół „Melodie z ekranu" z udziałem wielu znakomitych muzyków jazzowych m.in. trębacza Piotra Schmidta i perkusisty Arka Skolika.

W niedzielę od godz. 18 wystąpi z koncertem opisywana przez amerykańskich krytyków jako jedna z najciekawszych postaci światowej sceny jazzowej, mieszkająca od lat w Chicago, wokalistka Grażyna Auguścik. Zaprezentuje utwory z nowej płyty „2 The Light". Zagrają z nią w zespole czołowi polscy muzycy m.in. Michał Tokaj na fortepianie i Szymon Mika na gitarze.

Wydarzeniem będzie recital znanego z najważniejszych sal koncertowych na świecie, słynnego pianisty Adama Makowicza, który w bialskim amfiteatrze wykona utwory pochodzące z dwóch ostatnich swoich płyt: „Welcome Back, Adam" i „Blue Sapphires".

– Obecna edycja festiwalu zapowiada się bardzo interesująco, nawet sensacyjnie – zapowiada twórca i organizator bialskich festiwali jazzowych i bluesowych muzyk Jarosław Michaluk. Za szczególne wyróżnienie obecnej imprezy uznaje goszczenie na niej trzech doktorów honoris causa: Adama Makowicza, Jana Ptaszyna Wróblewskiego (już dwukrotnego laureata tego zaszczytnego tytułu) i Włodzimierza Nahornego.

Ma satysfakcję, że 22. Podlasie Jazz Festival zyskał już rezonans krajowy i jest relacjonowany w mediach ogólnopolskich.

Bilety do nabycia są już w przedsprzedaży internetowej na www.niezla-sztuka.pl oraz: Pizzeria „Roma", ul. Brzeska 1, tel. 83 344 44 20; Sklep Muzyczny „Music Audio", ul. Janowska 11, tel. 83 342 47 57 oraz Kawiarnia CoffeeLove, pl. Rubina 11-14, tel. kom. 693-890-281. I dzień festiwalu -80 zł, II dzień festiwalu - 80 zł, karnet na cały festiwal - 140 zł.

Festiwal realizowany jest z dotacji Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Urzędu Miasta Biała Podlaska, partnerów (Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, Związek Artystów Wykonawców STOART, HOTELE ARCHE-Hotel Zamek Janów Podlaski) oraz sponsorów (główny Dr Gerard).

Na Czytelników, którzy we wtorek po godz. 9 pierwsi wyślą na numer 881-308-107 SMS z odpowiedzią na pytanie - od którego roku organizowany jest festiwal jazzowy w Białej Podlaskiej, czekają dwa podwójne zaproszenia.

Marek Pietrzela

Nowy posterunek w Piszczacu jak z klocków Lego

W Piszczacu powstaje nowy posterunek budowany w systemie modułowym 3D. Taki policyjny obiekt zapewni udogodnienia zarówno dla mieszkańców, jak i samych policjantów.

Budynek administracyjno-biurowy jest parterowy i ma powierzchnię użytkową wynoszącą 150 mkw.

Budowę modułowego Posterunku Policji w Piszczacu zaplanowano w trybie „zaprojektuj i wybuduj". Umowa z wykonawcą tej inwestycji – firmą Unihouse z Bielska Podlaskiego – została podpisana 4 stycznia br. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

– W pierwszej kolejności została wykonana kompletna dokumentacja projektowo-kosztorysowa, wraz z niezbędnymi uzgodnieniami. Następny etap to montaż gotowych modułów 3D na placu budowy z infrastrukturą techniczną oraz uzyskanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie – informuje rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie nadkomisarz Andrzej Fijołek.

Przedsięwzięcie obejmuje następujące etapy prac: budowa budynków administracyjno-biurowego i garażowego, zagospodarowanie i wyposażenie budynków w infrastrukturę techniczną, maszt antenowy, miejsca parkingowe dla samochodów i rowerów wraz z ciągami komunikacji w zabudowie utwardzonej oraz przestrzeń zieleni.

Fot. KWP w Lublinie

Nadkomisarz Andrzej Fijołek,
rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie

Kolejność prac

W pierwszej kolejności została wykonana kompletna dokumentacja projektowo-kosztorysowa wraz z niezbędnymi uzgodnieniami. Następny etap to montaż gotowych modułów 3D na placu budowy z infrastrukturą techniczną oraz uzyskanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie.

– Budynek administracyjno-biurowy jest parterowy i ma powierzchnię użytkową wynoszącą 150 mkw. Składają się na nią pomieszczenia administracyjne wraz z wydzieloną strefą dla interesantów, pomieszczenia sanitarne, techniczne i magazynowe. Z kolei 55 mkw. liczy budynek garażowy – dodaje rzecznik.

Budowę modułowego Posterunku Policji w Piszczacu zaplanowano w trybie „zaprojektuj i wybuduj".

Równocześnie trwają prace budowlane posterunków w powiatach biłgorajskim, chełmskim i kraśnickim. Jeszcze w tym roku powstanie Posterunek Policji w gminie Niedrzwica Duża.

Podlasianin

Białorusin odpowie za grożenie sąsiadowi. Policja znalazła u niego broń i narkotyki

Biała Podlaska: Zarzuty posiadania narkotyków oraz amunicji bez zezwolenia usłyszał obywatel Białorusi zatrzymany w związku z agresywnym zachowaniem. Mężczyzna odpowie też za groźby karalne wobec swojego sąsiada, z użyciem przedmiotu przypominającego broń.

Fot. KMP Biała Podlaska

Białorusin odpowie za grożenie sąsiadowi. Policja znalazła u niego m.in. amunicję

Fot. KMP Biała Podlaska

Pistolet pneumatyczny, jaki miał awanturnik

17 sierpnia w Białej Podlaskiej policjanci odebrali zgłoszenie o awanturującym się mężczyźnie.

- Kiedy dotarli na miejsce, mężczyzna oświadczył, że obawia się agresywnego sąsiada, który stukał w jego okna i drzwi. Bał się, tym bardziej że kilka dni wcześniej groził mu bronią - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. - Gdy mundurowi zapukali do drzwi „agresora", ten znajdował się pod wyraźnym działaniem alkoholu. Okazało się, że jest to 43-letni obywatel Białorusi. W trakcie prowadzonej interwencji policjanci znaleźli u niego pistolet pneumatyczny.

Pistolet został zabezpieczony i trafi do badań w laboratorium kryminalistycznym. Dodatkowo funkcjonariusze zabezpieczyli 14 sztuk amunicji, na którą 43-latek nie miał pozwolenia oraz zielony susz. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana.

Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał już zarzuty. Odpowiadał będzie zarówno za posiadanie amunicji bez zezwolenia oraz groźby karalne, jak i posiadanie narkotyków. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyny te zagrożone są karą do lat 8. Wobec 43-latka prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

Cenna wygrana lubelskich żużlowców

„Koziołki” lepsze od „Lwów”

Platinum Motor Lublin jest bliski jazdy w trzecim z rzędu finale PGE Ekstraligi. Obrońcy tytułu Drużynowych Mistrzów Polski wysoko pokonali Tauron Włókniarza Częstochowa w półfinale obecnego sezonu.

Fot. Platinum Motor Lublin

Klub z Lublina walczy o kolejny medal

Od początku spotkania „Koziołki” budowały przewagę punktową nad gospodarzami. W pierwszej serii startów podopieczni trenera Macieja Kuciapy wygrali trzy z czterech wyścigów, dzięki czemu podczas przerwy na równanie toru prowadzili ośmioma oczkami.

Częstochowianie sięgnęli po biegowe zwycięstwo dopiero w piątej gonitwie. Nie poprawiło to jednak ich sytuacji, ponieważ następnie doznali porażek w czterech kolejnych wyścigach, przez co Platinum Motor „odskoczył” na dystans 16 punktów przed dziesiątym biegiem.

I choć w dalszej części zawodów „Lwy” odrobiły część strat, to ostatecznie obrońcy tytułu mają przed rewanżowym półfinałem zaliczkę w postaci 18 oczek. Następne spotkanie odbędzie się 10 września w Lublinie.

Tauron Włókniarz Częstochowa - 36 pkt.

9. Kacper Woryna - 0 (0,w,t); 10. Maksym Drabik - 4+1 (1*,2,1,0,0); 11. Leon Madsen - 16 (2,3,3,3,3,2); 12. Jakub Miśkowiak - 3 (0,1,-,1,1); 13. Mikkel Michelsen - 9 (2,2,2,1,2,0); 14. Kacper Halkiewicz - 2 (0,2,u,0); 15. Franciszek Karczewski - 1 (1,0); 16. Kajetan Kupiec - 1 (1).

Platinum Motor Lublin - 54 pkt.

1. Jarosław Hampel - 13+1 (3,3,2*,2,3); 2. Dominik Kubera - 10 (1,1,3); 3. Fredrik Lindgren - 10 (1,2,3); 4. Bartosz Jaworski - nie startował; 5. Bartosz Zmarzlik - 11+1 (3,3,2,1,2*); 6. Bartosz Bańbor - 5+1 (2*,3,0,0); 7. Kacper Grzelak - 1 (-,1,0); 8. Mateusz Cierniak - 4 (3,0,1,0).

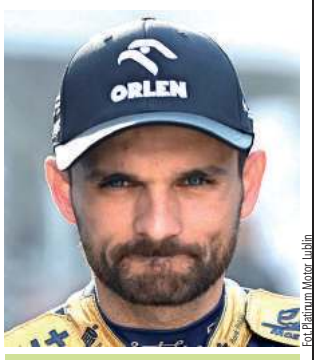

Fot. Platinum Motor Lublin

- Mecz jak najbardziej na plus. Tor miał tyle linii jazdy, że można się było na nim ścigać. Czy nasza przewaga sprawia, że czujemy się pewnie przed rewanżem? Zawsze trzeba się skupić, żeby pojechać jak najlepszy mecz. W żużlu jest tyle rzeczy, które mogą cię zaskoczyć, dlatego trzeba być bardzo przebiegłym. Czasem podejmiesz określoną decyzję i choć myślisz, że jest dobra, to okazuje się, że niekoniecznie. Należy się cieszyć z wyniku, ale przed nami kolejne zawody

Karol Kurzępa

Zwycięstwo po 27 latach

Motor zdobył stolicę

Piłkarze lubelskiego Motoru wywalczyli czwarte zwycięstwo w aktualnym sezonie. W szóstej kolejce rozgrywek żółto-biało-niebiescy wygrali w Warszawie z tamtejszą Polonią.

Fot. Motor Lublin

Motor notuje dobry start sezonu

Podopieczni trenera Goncalo Feio triumfowali na stołecznym stadionie przy ulicy Konwiktorskiej po raz pierwszy od 1996 roku. Dzięki temu poprawili sobie nastroje po porażce 0:1 w derbach regionu z Górnikiem Łęczna w poprzedniej serii spotkań.

Do przerwy lublinianie zremisowali 0:0. I choć gospodarze wpakowali piłkę do siatki, to sędzia słusznie nie uznał gola zdobytego przez Mateusza Michalskiego. Swoje szanse miał także Motor, lecz jego zawodnikom brakowało precyzji w wykończeniu.

Po zmianie stron miejscowi nie wykorzystali dogodnych sytuacji (poprzeczka po strzale Michała Bajdura), natomiast ekipa z Lublina zamieniła na bramkę jedną ze swoich okazji. Na listę strzelców wpisał się Bartosz Wolski, dla którego było to trzecie trafienie w aktualnej kampanii. Co ciekawe, jak dotąd trafiał wyłącznie na wyjeździe.

W następnej kolejce „Motorowcy” znów zagrają u siebie. 3 września na Arenę Lublin przyjedzie Stal Rzeszów. Początek meczu zaplanowano o godzinie 18:00.

Polonia Warszawa - Motor Lublin

0:1 (0:0)

Bramka: Wolski 77

Polonia: Lemanowicz – Kowalski-Haberek, Grudniewski (46 Majsterek), Kołodziejski (46 Wełna), Pawłowski (63 Fadecki), Marciniec, Koton, Biedrzycki, Bajdur (79 Kluska), Michalski (68 Tomczyk), Kobusiński.

Motor: Budziłek - Wójcik, Szarek, Najemski (70 Rudol), Luberecki, M. Król, Lis (81 Sędzikowski), Wolski, Wojtkowski (64 Rybicki), Ceglarz (81 Gąsior), Śpiewak (63 Wełniak).

Żółte kartki: Marciniec, Kowalski-Haberek - Wojtkowski, Król.

Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

Fot. KK

– Gratulacje dla mojej drużyny, ponieważ wygrać na tym stadionie jest bardzo trudno. To ciężki teren, wiem, że na razie wyniki w Warszawie nie układają się po myśli gospodarzy, ale tylko drużyny, które tu grały wiedzą, ile to kosztowało sił. Polonia do tej kolejki miała najlepszy atak ligi i który w ostatniej tercji jest groźny ze wszystkiego. Widać pracę sztabu i jakość zawodników. Tym bardziej się cieszę z czystego konta. Na pewno to punkty, które bardzo docenimy, bo trudno jest wygrać w stolicy – powiedział portugalski trener Motoru Goncalo Feio

Karol Kurzępa

REG

W SKRÓCIE

Udany debiut nowego zawodnika

Rugbiści Edach Budowlanych Lublin odnieśli wysokie zwycięstwo nad imiennikami z Łodzi. Już do przerwy podopieczni Stanisława Powały-Niedźwieckiego prowadzili 28:7, natomiast po zmianie stron przypieczętowali efektowny triumf. Bardzo udany debiut w zespole z Lublina zanotował Ian Trollip, który podpisał kontrakt zaledwie kilka dni przed meczem. Nowy łącznik ataku pochodzi z Republiki Południowej Afryki, ma 22 lata i taką właśnie liczbę punktów zdobył w swoim pierwszym spotkaniu w niebiesko-biało-czerwonych barwach.

Fot. Edach Budowlani Lublin

Na zdjęciu Ian Trollip

Edach Budowlani Lublin – Commercecon Budowlani Łódź

42:7 (28:7)

Punkty: Ian Trollip 22 (2P, 6pd), Kudakwashe Nyakufaringwa 10 (2P), Michał Musur 5 (P), Marzuq Maarman 5 (P) - Michał Łaszcz 5 (P), Corne Pienaar 2 (pd)

Edach Budowlani: Kelberashvili (65 Rudziński), Skałecki (44 Mazur), Novikov (75 Więckowski), Król (47 Jasiński), Nyakufaringwa, Musur (55 Powała-Niedźwiecki), Dec, Maarman, Kazembe, Trollip, Psuj, Próchniak, Brzezicki (35 Kasprzak), Dube (77 Rudź), Grabowski (70 Wojciechowski)

Żółte kartki: Mazur – Romero

Sędziowali: Filar, Jasiński, Pawlicki

Mistrzynie kraju znów trenują

Po ponad czterech miesiącach przerwy od treningów drużyna Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin rozpoczęła przygotowania do nowego koszykarskiego sezonu. Pierwszy mecz o stawkę czeka zielono-białe 30 września. Wówczas podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka zmierzą się w Sosnowcu z BC Polkowice w starciu o Pekao S.A. Superpuchar Polski kobiet. Natomiast premierowe ligowe spotkanie po półrocznej przerwie czeka lublinianki w weekend 14-15 października AZS UMCS zagra wówczas na wyjeździe w Bydgoszczy.

Zespół obrończyń tytułu przystąpi do nowego sezonu w odmienionym składzie. W lipcu lubelski klub anonsował w składzie na nadchodzący sezon czternaście koszykarek. Tylko pięć z nich występowało w zielono-białych barwach w minionych rozgrywkach.

Europejskie puchary na Arenie Lublin

31 sierpnia w Lublinie odbędzie się mecz czwartej rundy eliminacji Ligi Europy. Ukraińska Zoria Ługańsk zmierzy się z czeską Slavią Praga. Zespół z Ługańska nie rozgrywa meczów na arenie międzynarodowej na własnym stadionie z powodu trwających na Ukrainie działań wojennych.

Wejściówki można nabywać on-line, pod adresem: zorya.roboticket.com. Sprzedaż stacjonarna w kasach stadionu nie będzie prowadzona. Dla kibiców udostępniono sześć sektorów. Miejsca na E2 i F3 zostały przypisane do drugiej strefy cenowej. Bilet normalny kosztuje w niej 45 zł, ulgowy 35, a wejściówkę do lat 18 można kupić za 25 zł. Za karty wstępu na znajdujące się w strefie pierwszej sektory E3, F1 i F2 trzeba zapłacić 70 zł (normalny), 50 zł (ulgowy) lub 40 zł (poniżej 18 lat). Cena biletów VIP to 195 zł.

Sparowały w Niemczech

Piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin rozegrały kolejne mecze towarzyskie przed startem nowego sezonu w Orlen Superlidze kobiet. Biało-zielone dwukrotnie zmierzyły się z zawodniczkami bundesligowego Thuringera HC. W sobotnim spotkaniu Niemki wygrały 32:23. Nazajutrz podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 88de2ed22c

Nie tak miało być

Gracze Podlasia wywalczyli punkt w meczach z: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Unią Tarnów.

Bialczanin katem bialczan- No i stało się. Podlasie przegrało pierwszy mecz w sezonie. Gracze Podlasia stracili również pierwsze bramki.

Zaczęło się niemal idealnie. Mateusz Wyjadłowski zagrał do Kacpra Jakóbczyka, który trafił obok zaskoczonego Michała Kota, który pierwsze piłkarskie kroki stawiał w AMPlusie Łuków. W odpowiedzi gracze Podlasia zdołali zablokować strzał Łukasza Mazurka II. Nasi zdobyli gola, jednak nie został uznany. Według arbitra Damian Lepiarz był na spalonym.

W 57 minucie Marcin Pigiel sfaulował Bartosza Zimnickiego i sędzia wskazał na „wapno". Mazurek pokonał Rostislava Dehtiara. 10 minut później błąd popełnił debiutujący między słupkami gracz z Ukrainy. Zawodnik pozyskany z Tomasovii Tomaszów Lubelski niepotrzebnie wyszedł do piłki. Skorzystał z tego Mateusz Jarzynka. Wychowanek TOP-u 54 biała Podlaska zdobył gola na wagę trzech punktów.

Miłosz Pacek przejął piłkę po fatalnym kiksie Szymona Frankowskiego i trafił do pustej bramki (fot. Gerard Maksymiuk)

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI – PODLASIE BIAŁA PODLASKA 2:1 (0:1)

Bramki: Ł. Mazurek II 57` (k), Jarzynka 67` - Jakóbczyk 16`.
KSZO: Kot - Jarzynka, Orlik (46` Szynka), Mazurek II (75` Pisarek), Brągiel, Mężyk, Nawrot, Domagała, Kołoczek, Zdyb (46` Zimnicki), Lipka (83` Żebrowski).
Podlasie: Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Salak (78` Pacek), Orzechowski, Jakóbczyk (68` Kamiński), Pigiel, Kosieradzki, Lepiarz (78` Kobyliński), Wyjadłowski (60` Kurowski).
Żółte kartki: Kot - Domagała, Orlik - Salak, Dehtiar.

Tylko punkt z UniąW sobotę zaczęło się świetnie. W 13. minucie pierwszą bramkę w barwach Podlasia zdobył Miłosz Pacek, który został pozyskany z Legii II Warszawa.

19-latek jest wychowankiem Hutnika Huta Dąbrowa. Gracz miejscowych przejął piłkę po fatalnym kiksie Szymona Frankowskiego i trafił do pustej bramki. Podwyższyć mógł Damian Lepiarz, ale pomylił się o centymetry.

Goście zdołali wyrównać tuż po przerwie. Rafała Misztala zaskoczył Oliwier Soprych. Piłka odbiła się od Macieja Kurowskiego i zaskoczyła golkipera biało-zielonych. Nasi mogli szybko zdobyć drugiego gola, ale w sytuacji sam na sam trafił wprost w bramkarza tarnowian. W 54. minucie jego wyczyn skopiował Lepiarz. Miejscowi wrócili z dalekiej podróży w końcówce. Wówczas pierwszy strzał Witalija Tkachuka obronił Misztal, a dobitka powędrowała w słupek. W końcówce próbowali: Filonov i Kapuściński, ale na miejscu był Frankowski. To mogło się zemścić. W jednej z ostatnich akcji po stracie Filonova piłkę podbił Wyjadłowski. Ta zmierzała do siatki, ale z interwencją pospieszył golkiper bialczan, w ostatniej chwili zatrzymując futbolówkę lecącą pod poprzeczkę.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - UNIA TARNÓW 1:1 (1:0)

Bramki: Pacek 13` - Soprych 50`.
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Kot, Avdieiev, Pacek (70` Salak), Kamiński, Jakóbczyk (61` Orzechowski), Pigiel, Kosieradzki (53` Wyjadłowski), Lepiarz (70` Kobyliński), Kurowski (53` Filonov).
Unia: Frankowski - Adamski, Baran, Ziewiec, Sporych, Piotrowski (67` Tkachuk), Wardzała (90 Galara), Kron, Mida (90` Biś), Bajorek (59` Bator), Sojda (67` Radchenko).
Żółte kartki: Kapusciński, Jakóbczyk, Kot.

mp

Sokół Sieniawa - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (1:0), Orlęta - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:2 (0:1)

Kiepski tydzień kapitana drużyny

W środę Patryk Szymala zmarnował rzut karny i Orlęta bardziej straciły dwa punkty, niż zdobyły jeden. W niedzielę od 30. minuty musiały grać w dziesiątkę, bo kapitan biało-zielonych dostał drugą żółtą kartkę. Warto jednak podkreślić, że ta i kilka innych decyzji sędziego wzbudziły kontrowersje

W Sieniawie Orlęta przeważały przez większość czasu gry. Najlepszą okazję w pierwszej połowie miał Szymala, ale jego strzał z karnego obronił bramkarz, a dobitka wylądowała na słupku. Sędzia nie dostrzegł przy tym, że w oddaniu drugiego strzału przeszkadzał kapitanowi Orląt m.in. zawodnik, który wbiegł na boisko bez zgody sędziego bezpośrednio zza bramki, gdzie był opatrywany... Jedyną swoją szansę wykorzystali za to gospodarze w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. W drugiej części meczu Orlęta oblegały bramkę przeciwnika, ale gola zdobyły dopiero w 88. minucie po pięknym strzale Denisa Ostrovskiego. Na przechylenie szali zabrakło czasu.

W sobotę trener Marcin Popławski desygnował do gry dokładnie taką samą jedenastkę, jak poprzednio. Pierwsze trzydzieści minut były wyrównane i Orlęta mogły śmiało marzyć o pełnej puli. Wtedy w ciągu kilkudziesięciu sekund spadła na nie seria nieszczęść. Najpierw Szymala dostał drugą żółtą kartkę. Zdaniem części obserwatorów decyzja sędziego była zbyt pochopna. Najgoręcej protestował sztab gospodarzy, czego efektem była czerwona kartka także dla asystenta Witalija Melnychuka. Chwilę potem, po zamieszaniu podbramkowym, sędziowie uznali, że piłka przekroczyła linię bramkową. Powtórki video nie rozstrzygają sprawy definitywnie, ale bramkarz Igor Belka zarzeka się, że wygarnął ją jeszcze z wysokości słupka.

W drugiej połowie Orlęta nie poddały się, ale KSZO wyprowadziło skuteczną kontrę. W 51. minucie mecz był rozstrzygnięty, rywal grał mądrze, a gospodarze nie mieli potencjału, żeby w dziesiątkę odwrócić losy.

W sobotę Orlęta zagrają w Tarnowie. Unia w swoim ostatnim meczu nie zaimponowała w Białej Podlaskiej, ale wywiozła wartościowy punkt. Sprawa jest więc otwarta.

ORLĘTA - KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 0:2 (0:1)

gole: Mazurek 33, Zdyb 51
Orlęta: Belka - Szymala, Cassio, Duchnowski, Krashnevskiy, Szczypek (69 Piotrowski), Rycaj, Koszel, Ostrovskiy, Szczygieł (64 Wrona), Balicki (46 Yanchuk)
KSZO: Kot- Jarzynka, Ł. Mazurek II (81 Pisarek), Zimnicki (46 Zdyb), Mężyk, Brągiel (58 Orlik), Nawrot, Domagała, Kołoczek, Szynka (58 Lis), Lipka
żółte kartki: Krashnevskyi, Szymala 2, Yanchuk 2, Ostrovskyi - Brągiel, Szynka,
czerwone kartki: Szymala, Yanchuk oraz na ławce Melnychuk, w przerwie trener Popławski.
sędziował: Szydełko
widzów 300

Zbigniew Smółko

Huragan załatwił sprawę w osiem minut. Pewna wygrana z Granitem

Trener Huraganu może być zadowolony z początku sezonu w wykonaniu swojej drużyny. Tym razem międzyrzeczanie wygrali w meczu wyjazdowym z Granitem Bychawa. Wynik był ustalony już w 21. minucie.

Już pierwsza akcja gości mogła przynieść prowadzenie. Bartosz Semeniuk po podaniu Mateusza Panasiuka miał szansę na zdobycie bramki, jednak jego strzał został zablokowany przez obrońcę gospodarzy. Do piłki chwilę później dopadł Aleksander Sychev, który tym razem również nie potrafił pokonać bramkarza przeciwników.

Co nie udało się na początku meczu, udało się w 21. minucie. To właśnie wtedy Sychev zdobył pierwszą bramkę w barwach międzyrzeckiej drużyny. Osiem minut wcześniej na 1:0 strzelił będący w bardzo dobrej dyspozycji od początku sezonu kapitan Huraganu - Paweł Radziszewski. Na 2:0 podwyższył Piotr Krzewski, który także pokazuje, że w tym sezonie będzie bardzo dużym wzmocnieniem ekipy z Międzyrzeca. Wynik, tak jak już wspomnieliśmy, w 21. minucie ustalił Sychev i Huragan przez kolejne minuty mógł kontrolować przebieg zdarzeń na boisku. Mało tego, zawodnicy Przemysława Sałąńskiego mogli podwyższyć prowadzenie, lecz ani Mateusz Konaszewski, ani Milan Storto czy Kacper Śledź nie potrafili znaleźć drogi do siatki gospodarzy.

GRANIT BYCHAWA – HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:3 (0:3)

Bramki: Radziszewski 13`, Krzewski 17`, Sychev 21`.
Huragan: Krasowski – Felczak (77` Ochnik), Koryciński, Konaszewski, Warda, Panasiuk (77` Urbański), Radziszewski (59` Czumer), Storto, Krzewski (59` Śledź), Sychev (72` Bujalski), Semeniuk (24` Łęcki).

rg

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Sokół - Orlęta 1:1
Bramki: Kwaczreliszwili 45` - Ostrowśkyj 88`.
KSZO - Podlasie 2:1
Bramki: Mazurek I 58` (k), Jarzynka 66` - Jakóbczyk 16`.
Unia - KS Wiązownica 2:2
Bramki: Wardzała 85`, Soprych 90` - Michalik 44`, Tonia 89` (k).
Wisłoka - Avia 2:1
Bramki: Zawiślak 72`, Łanucha 80` (k) - Paluchowski 14`.
Wieczysta - Chełmianka 4:0
Bramki: Jankowski 14`, 66`, 82`, Bąk 58`.
Podhale - Garbarnia 0:1
Bramka: Klec 59` (k).
Świdnicz. - Wiślanie 2:2
Bramki: Paluch 7`, Kompanicki 89` - Seweryn 69`, Wiśniewski 71`.
Siarka - Karpaty 7:0
Bramki: Orlik 19`, Sulkowski 42` (k), Kumorek 54`, Prusiński 70`, 82`, 86`, Kalamvokis 90`.
Czarni - Star 1:1
Bramki: Arleison 86` - Ambrozik 39`.

WYNIKI 5. KOLEJKI
Podlasie - Unia 1:1
Bramki: Pacek 13` - Soprych 50`.
Orlęta - KSZO 0:2
Bramki: ŁMazurek I 33`, Zdyb 52`.
Star - Sokół 6:0
Bramki: Kot 22`, Handzlik 58` Puton 65`, Śliwiński 78`, Mikos 82`, Stefański 86`.
Karpaty - Czarni 0:1
Bramka: Wójcik 30`.
Wiślanie - Siarka 0:1
Bramka: Feret 63`.
Garbarnia - Świdnicz. 2:1
Bramki: Klec 39`, Dziedzic 50` - Paluch 42`.
Chełmianka - Podhale 2:0
Bramki: Korbecki 37` (k), Ofiara 56`.
Avia - Wieczysta 3:1
Bramki: Kalinowski 9`, 63`, Paluchowski 43` - Torres 4`.
Wiązownica - Wisłoka 4:2
Bramki: Kasia 2`, Janiczak 9`, Kordas 48`, Bacza 70` - Łanucha 20` (k), Nalepka 85`.

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Garbarnia Kraków	5	12	12:5
2	Avia Świdnik	5	12	11:4
3	Czarni Połaniec	5	10	12:7
4	Siarka Tarnobrzeg	4	9	11:3
5	Wieczysta Kraków	5	9	13:9
6	Star Starachowice	5	8	9:3
7	Podlasie	5	8	7:3
8	KS Wiązownica	5	8	9:7
9	KSZO Ostrowiec Św.	5	6	6:7
10	Chełmianka Chełm	5	6	5:10
11	Wisłoka Dębica	5	6	7:13
12	Podhale Nowy Targ	5	5	5:5
13	Unia Tarnów	5	5	6:8
14	Świdniczanka	5	5	6:8
15	Karpaty Krosno	5	5	2:9
16	Wiślanie Jaśkowice	5	4	9:11
17	Orlęta Radzyń	5	3	2:8
18	Sokół Sieniawa	4	1	2:14

Walkower w III lidze
19 sierpnia Wiślanie Jaśkowice zremisowali 1:1 z Podhalem Nowy Targ. Teraz okazało się, iż gospodarze popełnili błąd.
Jaki? W III lidze podczas meczu można dokonać zmian pięciu zawodników. Wymiany należy dokonać w trzech przerwach w grze. Ekipa z Jaśkowic przeprowadziła w czterech okienkach. Do limitu nie są wliczane roszady dokonane w przerwie spotkania.

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

IV LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Górnik II - Opolanin 3:1
Granit - Huragan 0:3
Grom - Gryf 1:4
Łada - Motor II 1:2
Janow. - Lewart 3:3
Lublinianka - Stal K. 0:2
Start - Tomasovia 5:2
Stal P. - Ogniwo 1:0
Kryształ - Cisowianka 2:1

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Gryf Gmina Zamość	4	12	13:1
2.	Lewart Lubartów	4	10	11:4
3.	Cisowianka Drzewce	4	9	10:5
4.	Stal Kraśnik	4	9	9:3
5.	Start Krasnystaw	4	9	10:6
6.	Huragan Międzyrzec	4	7	7:5
7.	Kryształ Werbkowice	4	7	7:7
8.	Górnik II Łęczna	4	7	11:6
9.	Janowianka	4	7	8:5
10	Motor II Lublin	4	6	7:6
11	Łada Biłgoraj	4	6	9:7
12	Opolanin Opole Lub.	4	4	5:9
13	Stal Poniatowa	4	3	2:9
14	Grom Kąkolewnica	4	3	3:14
15	Ogniwo Wierzbica	4	3	6:10
16	Lublinianka Lublin	4	1	7:11
17	Tomasovia	4	1	5:12
18	Granit Bychawa	4	0	1:11

NASTĘPNA KOLEJKA
(30.08): Tomasovia - Stal P. (godz. 16:00), Cisowianka - Górnik II, Ogniwo - Kryształ, Stal K. - Start, Lewart - Lublinianka, Gryf - Łada, Opolanin - Granit, Janowianka - Motor II (godz. 17:00), Huragan - Grom (godz. 18:00).

KLASA A GR. II

WYNIKI 1. KOLEJKI
Orlęta - AR-TIG 1:2
Start - Olimpia 0:2
Absolwent - Bór 2:1
Orlęta II - Orkan 4:3
Bizon - Armaty 3:3
Dwernicki - Polesie 1:2

TABELA KL. A - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Okrzeja	1	3	2:0
2.	Orlęta II Łuków	1	3	4:3
3.	Absolwent	1	3	2:1
4.	AR-TIG	1	3	2:1
5.	Polesie Serokomla	1	3	2:1
6.	Bizon Jeleniec	1	1	3:3
7.	Armaty Stoczek Ł.	1	1	3:3
8.	Dwernicki Stoczek Ł.	1	0	1:2
9.	Orkan Wojcieszków	1	0	3:4
10	Orlęta Fołaszyn	1	0	1:2
11	Bór Dąbie	1	0	1:2
12	Start Gózd	1	0	0:2

NASTĘPNA KOLEJKA
(03.09., godz. 13:00):
AR-TIG - Polesie, Armaty - Dwernicki, Orlęta II - Bizon, Bór - Orkan, Olimpia - Absolwent, Orlęta - Start.

mp

BIA

Orlęta II lepsze od Orląt

Za nami czwarta kolejka w Klasie Okręgowej. W najwcześniej rozegranym spotkaniu radzynianie pokonali 3:2 spadkowicza z IV ligi.

„Dzieciarnia" Koperwasa górą

Orlęta II lepsze od Orląt. Radzynianie ograli 3:2 zespół z Łukowa.

Gospodarze zaczęli od bramki Bartłomieja Siudaja, który huknął z 30 metrów, a piłka po odbiciu się od słupka wpadła obok Aleksandra Żmudy. Goście odpowiedzieli tuż po przerwie. Rafał Jaworski otrzymał prostopadłe podanie od Sebastiana Sowisza i uderzył obok golkipera. Po 10 minutach podopieczni Macieja Sygi wygrywali. Pierwszego gola po przylocie do naszego kraju zdobył Michel Elou Siaka Faye 21-latek Senegalczyk głową skoczył dogranie Sowisza i zbicie Jakuba Rybki.

Wynik utrzymywał się do 89 minuty. Wówczas po długim zagraniu Mikołaj Mitura przedłużył głową do Arkadiusza Korolczuka, który minął bramkarza i dopełnił formalności. W 5 minucie doliczonego czasu gry Aleksander Żmuda sfaulował Kacpra Niedzielę, a z 11 metrów „Aro" trafił w lewy róg bramkarza, kompletnie go myląc.

- Przegraliśmy mecz walki, w którym dominujące znaczenie miała umiejętność gry w bezpośrednim kontakcie. W drugiej połowie przy wyniku 2:1 stworzyliśmy sobie kilka dogodnych okazji, aby zamknąć spotkanie, jednak nie udało nam się trafić. W końcówce rywale byli skuteczni i przechylili szale zwycięstwa na swoją korzyść. Nie załamujemy rąk. Mamy swoje cele w tej lidze. To kolejne doświadczenie dla naszego młodego zespołu - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian.

- Takie zwycięstwo smakuje podwójnie. Potrafiliśmy zdobyć dwie bramki w ostatnich fragmentach, a do tego zagraliśmy w bardzo młodym składzie. Na 15 zawodników aż 11 to juniorzy. Nie młodzieżowcy, a juniorzy. Warto to podkreślić. Nie mieliśmy wzmocnień z pierwszej drużyny, ale nasi chłopcy dali radę. Wielkie brawa - dodaje Edmund Koperwas, trener Orląt II.

ORLĘTA II RADZYŃ PODLASKI - ORLĘTA ŁUKÓW 3:2 (1:0)
Bramki: Siudaj 23`, Korolczuk 89`, 90+5 (k) - Jaworski 47`, Faye 57`.
Orlęta II: Węgrzyn - Korolczuk, Siudaj, Koprianiuk, Zieliński, Golec (46` Matejek), Wardziak (60` Mitura), Rycaj, Czuba (75` Kałuski), Niedziela, Aleksanderowicz.
Orlęta: Żmuda - Młynarczyk, Rybka, Faye, Kłosowski, Kłoda (80` Mirga), Mazurek (65` Grzelak), Sowisz, Chojniak, Jaworski, Siemieniuk (46` Czerski).

POZOSTAŁE WYNIKI
UNIA ŻABIKÓW - VICTORIA PARCZEW 2:1 (0:0)
Bramki: Pawelec 49`, Wachnik 80` - Pietruszewski 73`.
Unia: Stężała - Kozłowski, Błyskun (75` Pliszka), Palica, Jaroszyński, Bednarczyk, Semeniuk, Pawelec (81` Golec), Koczodaj, Ptaszyński (33` Prusak), Wachnik (90` Arent).
Victoria: Krzewski - Bancerz, Dąbrowski, Kozłowski, W. Lewczuk (82` Semeniuk), Osieleniec, Sapała (72` Pietruszewski), Kamiński (57` E. Waniowski), Chomiuk, Mroczek (70` Domański), K. Waniowski.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 1:3 (0:1)
Bramki: Sobieszek 60` - Korol 29`, 59`, Kania 72` (k)
Orzeł: Bocian - Sosnowski (80` Dobosz), Fijałek, Cholewa, Wójcik, Baryła, Sobieszek, Mańko (65` Król), G. Krzeczkowski (75` Delążęk), K. Krzeczkowski (46` Kołtuniewicz), Orzechowski.
Az-Bud: Bierdziński - Snochowski, Kania, Praszczak -Tracz, M. Klimiuk, Bogucki (77` K. Zieniuk), Barańczuk (57` Paczuski), Korol, Derlukiewicz (87` Łobejko), Borkowski (77` Domański), Mróz (46` Osypiuk).

LUTNIA PISZCZAC - ŁKS ŁAZY 3:1 (2:0)
Bramki: Hawryluk 14`, Hołownia 25`, Tuttas 89` - Rożen 51`.
Lutnia: Kaczmarek - Olszewski, Opolski, Stankiewicz (55` Szabat), Hołownia (Lipiński), Hawryluk, Całka (Dobosz), Adamski (Wnukowicz), Kuczyński, Wiraszka (65` Lipiński), Tuttas (Rogulski).
ŁKS Łazy: Ochnio - Klębowski (64` Zarzycki), Soćko, Goławski, D. Machniak, Mat. Ebert, Gałach, Szustek, Mac. Ebert, Rożen, Janaszek (75` Wałachowski).
Czerwona kartka: Zarzycki 86`, za faul.

KUJAWIAK STANIN - BAD BOYS ZASTAWIE 5:3 (4:0)
Bramki: Szewczak 10`, 25`, Osiak 35` (k), Zabłocki 40`, Siwiec 55` (k) - Mróz 73`, Rosłoń 78`, Świętochowski 81` (k).
Kujawiak: Kender - Mi. Skwarek, Adamiak, Zabłocki, Goławski I, Siwiec, Chromiński, Szewczak (60` S. Osiński), Stępniewski (75` Stefaniak), Bednarczyk (60` K. Osiński), Osiak.
Bad Boys: Bojanek (46` Rosłoń) - A. Wołoszka, Mar. Cizio, Świętochowski, Kępka, Stasiak (70` Mróz), Stosio, Czerniewicz, Kajda, Kiryło, Łączek.
Od 46 minuty między słupkami stał Jakub Łączek.

UNIA KRZYWDA - SOKÓŁ ADAMÓW 1:1 (0:0)
Bramki: S. Bober 65` - Jar. Bosek 75` (k).
Unia: Adamczyk - G. Piszcz, P. Bober, Filip, Dudziński (85` Walo), Komar (60` K. Białach), Szlaski, Chmiel (75` Pszczółkowski), Kamiński (60` S. Bober), Rosłoń (70` Sobczak), A. Białach (75` D. Nankiewicz).
Sokół: M. Dzido - Miazek, Skórka, Wierzbicki (55` Piotrowski), Sokołowski, Jar. Bosek, J. Nowicki, Czubek, Miszta, Pracz (86` Biadun), Baran (89` Walo).

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA - TYTAN WISZNICE 9:0 (7:0)
Bramki: Perkowski 4`, Kobyliński 14`, 23`, Filonov 19`, 40`, Sikora 26`, P. Chazan 36`, Zalewski 86`, 89`.
Podlasie II: Napiórkowski - Kozłowski (60` Stalewski), Sawczuk, P. Chazan, Karpiszuk (60` Gryciuk), Sikora, M. Chazan., Majbański (60` Hawryluk), Perkowski, Filonov (46` Zalewski), Kobyliński (46` Bartosiak).
Tytan: Krukowski (28` Bielas) - Żelazowski, J. Bujnik, Bancarzewski, P. Bujnik, Szyszłow, Kisiel, Wieliczuk, Chwalczuk, D. Bujnik (60` Kalinowski), Tarasiuk.

AGROTEX MILANÓW - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (1:1)
Bramki: Mazurek 14` - Burda 6`, Lecyk 88`.
Agrotex: Bałaban - Gil (65` Ostapiuk), Witkowski, Pawlak, Antoniuk (46` Dąbrowski), G. Romaniuk, Kolęda, Kowalski (64` Pawlina), Samorański, Mazurek, Czuryło.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka (46` B. Drygiel), Kobojek, Sidor, Burda, Koczkodaj (70` Sadowski), Pawłowski (46` K. Drygiel), Samociuk, Wierzbicki (46` Końka), Muszyński, Lecyk (90` M. Łukaszuk).

mp

Kudlai z bramką na otarcie łez. Grom przegrał z liderem

Grom przegrał co prawda z liderującym Gryfem Gmina Zamość aż 1:4, jednak jego gra napawa optymizmem przed kolejnymi spotkaniami. Podopieczni Mirosława Kosowskiego, jako pierwsza drużyna w lidze, znalazła sposób na pokonanie bramkarza drużyny z Gminy Zamość.

- Myślę, że pierwsza połowa była na korzyść gości. Gryf pokazał, że jest dojrzałym zespołem. Grali prostą grę, spokojnie rozgrywali piłkę za naszych obrońców i tak padły te pierwsze gole dla naszych rywali. Tutaj można mieć pretensje do chłopaków, że byli za daleko od przeciwnika. Pierwsza bramka to wrzut z autu i bramka z przewrotki. Jeśli kryję zawodnika bardzo blisko, to taki zawodnik nie ma prawa takich „nożyc" zrobić. Za chwilę strzał z dystansu, gdzie nasz pomocnik powinien tam być i zablokować uderzenie. Gdyby nie te proste błędy, wynik do przerwy byłby zupełnie inny. Widać było u przeciwników tą dojrzałość, prostotę w grze. To są po prostu rzemieślnicy, którzy grają swoje i tyle - powiedział po spotkaniu trener Gromu.

Derbowa potyczka z Huraganem

Już w najbliższą środę Grom zmierzy się w meczu derbowym z Huraganem w Międzyrzecu Podlaskim.

- Teraz czekamy na następny mecz. Gramy z Huraganem w Międzyrzecu, będzie ciężki wyjazd i trzeba się szybko pozbierać, żeby przywieźć jak najlepszy wynik - zakończył Kosowski.

GROM KĄKOLEWNICA – GRYF GMINA ZAMOŚĆ 1:4 (0:2)
Bramki: Kudlai 57` – Pryliński 25`, 50`, Kycko 26`, Zawadzki 50`.
Grom: Gosik – Kanatek, Krasnodębski, Jakimiński, Kamiński, Kudlai, Lipski (46` Tomasiak), Szeląg (65` Mistrzak), Obroślak (83` Sowisz), Kocyła (65` Grochowski), Pluta (47` Chaturvedi).
Żółte kartki: trener Kosowski (dwie).
Czerwona kartka: trener Mirosław Kosowski (za dwie żółte).

rg

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Agrotex - Młodzież. 1:2
Kujawiak - Bad Boys 5:3
Orzeł - Az-Bud 1:2
Lutnia - ŁKS Łazy 3:1
Unia K. - Sokół 1:1
Unia Ż. - Victoria 2:1
Podlasie II - Tytan 9:0
Orlęta II - Orlęta 3:2

TABELA KL. O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	4	12	18:4
2.	Az-Bud	4	12	12:1
3.	Orlęta II Radzyń	4	9	16:6
4.	Podlasie II	4	9	17:7
5.	Młodzieżówka	4	9	7:4
6.	Unia Żabików	4	9	11:9
7.	Orlęta Łuków	4	6	15:12
8.	Kujawiak Stanin	4	6	9:11
9.	Sokół Adamów	4	5	3:4
10	Unia Krzywda	3	4	8:9
11	ŁKS Łazy	4	3	10:13
12	Orzeł Czemierniki	4	2	6:11
13	Bad Boys Zastawie	4	1	5:11
14	Agrotex Milanów	4	1	3:13
15	Victoria Parczew	4	1	5:11
16	Tytan Wisznice	3	0	2:21

NASTĘPNA KOLEJKA
(02/03.09): Orlęta - Agrotex (sob., godz. 17:00), Victoria - Podlasie II (niedz., godz. 12:00), Tytan - Orlęta II, Sokół - Unia Ż., ŁKS Łazy - Unia K., Bad Boys - Orzeł, Młodzieżówka (godz. 16:00), Az-Bud - Lutnia (godz. 17:00).

KLASA A GR. I

WYNIKI 1. KOLEJKI
Granica - Rokitno 3:0 (wo)
Krzna - Olimpia 3:1
Niwa - Red Sielczyk 3:4
Agrosport - Dąb 3:6
Huragan II - Dobryń 2:1
Orzeł II - Twierdza 0:2

TABELA KL. A - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Dąb Dębowa Kłoda	1	3	6:3
2.	Granica Terespol	1	3	3:0
3.	Krzna Rzeczyca	1	3	3:1
4.	Twierdza Kobylany	1	3	2:0
5.	Red Sielczyk	1	3	4:3
6.	Huragan II	1	3	2:1
7.	Niwa Łomazy	1	0	3:4
8.	LZS Dobryń	1	0	1:2
9.	Olimpia Jabłoń	1	0	1:3
10	Orzeł II Czemierniki	1	0	0:2
11	Agrosport	1	0	3:6
12	GLKS Rokitno	1	0	0:3

NASTĘPNA KOLEJKA (03.09., godz. 13:00): Orzeł II - GLKS Rokitno, LZS Dobryń - Agrosport, Dąb - Niwa, Krzna - Red Sielczyk, Twierdza - Olimpia, Granica - Huragan (przeł. 11.11., godz. 13:00).

KLASA B

PROGRAM 1. KOLEJKI
(02.09., godz. 17:00)
Lutnia II - Az-Bud II
(03.09., godz. 13:00)
KS Drelów - Unia II
(03.09., godz. 16:00)
Wenus - Grzezovia
Wóldom - Bystrzyca

eprasa.pl 88de2ed22c

Znamy najlepszych pod siatką

Martyna Najdyhor (z lewej) oraz Julia Dębowska wywalczyły pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej

Damian Roszkowski w parze z Andrzejem Ignaciukiem wygrał klasyfikację generalną. W ostatnim turnieju jego partnerem pod siatką był Tomasz Nowacki

Była to pierwsze edycja zawodów pod siatką na piasku, ale jak widać po frekwencji podczas całego cyklu, jest duże zainteresowanie bialczan i nie tylko. Znając Wasiaka i Piszcza, za rok czekają nas kolejne emocje

W miniony weekend na obiektach przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Białej Podlaskiej odbył się Ogólnopolski Turniej Plażówki.

Były to zarazem ostatnie zmagania w tegorocznej edycji. Rywalizacja toczyła się pod patronatem prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka, a organizatorami byli: Grzegorz Piszcz oraz Paweł Wasiak. Na najlepsze pary czekały statuetki, nagrody rzeczowe oraz medale.

Była to pierwsze edycja zawodów na piasku pod siatką na piasku, ale jak widać po frekwencji podczas całego cyklu, jest duże zainteresowanie bialczan i nie tylko. Znając Wasiaka i Piszcza, za rok czekają nas kolejne emocje.

WYNIKI TURNIEJU KOBIET
1. Aleksandra Kułak, Gabriela Gryta
2. Anna Borys, Izabela Mróz
3. Martyna Najdyhor, Julia Dębowska
4. Michalina Gaponiuk, Iwona Kandora
5-6. Jóźwiuk, Ignaciuk oraz Sylwia Potapczuk, Amelia Strojek
7-8. Natalia Dębowska, Weronika Lenart oraz Katarzyna Monachowicz, Karolina Ostrowska

KLASYFIKACJA GENERALNA
1. Martyna Najdyhor, Julia Dębowska
2. Michalina Gaponiuk, Aleksandra Kułak
3. Gabriela Gryta, Iwona Kandora

WYNIKI TURNIEJU MĘŻCZYZN
1. Tomasz Nowacki, Damian Roszkowski
2. Janusz Ignaciuk, Andrzej Ignaciuk
3. Patryk Sobieszczak, Maciej Bielecki
4. Dawid Wojewódzki, Michał Ratajczak

KLASYFIKACJA GENERALNA
1. Damian Roszkowski, Andrzej Ignaciuk
2. Maciej Bielecki, Patryk Sobieszczak
3. Janusz Ignaciuk, Tomasz Nowacki

mp

AZS wygrywa i wygrywa

Piłkarze ręczni z Białej Podlaskiej mają za sobą kolejne gry sparingowe.

Ekipa Marcina Stefańca po turnieju we własnej hali wybrała się na mecze do Kielc oraz Pabianic. W drodze na zawody niedaleko Łodzi Łukasz Kandora i spółka zagrali z przedstawicielami NLO SMS ZPRP, czyli ligowym rywalem ekipy z grodu nad Krzną. Bialczanie triumfowali 27:26 (12:12). Mecz zaliczał się do zmagań turniejowych.

Dzień później szczypiorniści z Białej Podlaskie mierzyli się z czterema rywalami. Biało-zieloni w fazie grupowej pokonali: 26:18 Orzeł Przeworsk, 28:27 Pabiks Pabianice. W finale zmierzyli się z SPR-em GOKiS Kąty Wrocławskie. Bialczanie ograli rywali 21:17 i mogli cieszyć się z końcowego triumfu.

mp

Bialscy szczypiorniści zanotowali komplet zwycięstw podczas turnieju w Pabianicach

Będą zmiany godzin. Mecze w internecie

Streamingowy portal internetowy TVCOM.pl i Związek Piłki Ręcznej w Polsce podpisały umowę licencyjną na transmisje z meczów Ligi Centralnej Kobiet i Ligi Centralnej Mężczyzn. Umowa została podpisana na trzy najbliższe sezony rozgrywkowe.

Kibice zaplecza najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce w pierwszym sezonie obowiązywania umowy będą mogli oglądać wszystkie spotkania Lig Centralnych bez dodatkowych opłat. Transmisje meczów będą odbywać się w jakości HD wraz ze ścieżką audio, komentarzem i dźwiękiem z hali oraz oprawą graficzną. W trakcie każdego z sezonów TVCOM.pl pokaże około 350 spotkań.

W celu profesjonalizacji rozgrywek, we współpracy ze wszystkimi klubami obu lig, będziemy starali się uzyskać stałe pory rozgrywania meczów. Będą to:

Piątki, godz. 19:00
Soboty, godz. 15:00, 17:00, 19:00
Niedziele, godz. 15:00, 17:00, 19:00

mp

Szymański nie do zatrzymania!

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska zdobył kolejnego gola dla Fenerbahçe Stambuł.

Sebastian Szymański zaliczył asystę oraz zdobył gola na 2:1 w starciu z Twente Enschede w pierwszym meczu IV rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy. 24-latek grał do 83 minuty, gdy zmienił go Mert Hakan Yandas. Fenerbahçe Stambuł wygrał 5:1. Rewanż zostanie rozegrany 31 sierpnia o godz. 19:00 w Enschede.

mp

Sebastian Szymański od początku sezonu udowadnia, iż jest ważną postacią Fenerbahçe Stambuł

Czyż w Górniku

Szymon Czyż został wypożyczony do końca sezonu z Rakowa Częstochowa do Górnika Zabrze.

22-letni pomocnik w obecnym sezonie PKO Ekstraklasy nie wystąpił w żadnym spotkaniu. Po raz ostatni pojawił się w składzie mistrzów Polski w wygranym 1:0 starciu z Arisem Limassol w rewanżowym meczu III rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów.

Szymon Czyż jest synem byłej świetnej pływaczki Gabrieli Biegajło oraz byłego sędziego i zawodnika Poloneza Biała Podlaska Adama Czyża. Co więcej, jego wujek Maciej jest obecnie asystentem trenera w Podlasiu Biała Podlaska, a dziadek Janusz jest byłym działaczem sportowym.

Czyż został wypożyczony do Górnika Zabrze, by dostawać więcej minut

Piłkarz przyszedł na świat w Gdyni. Jest wychowankiem Arki. W CV ma grę w drużynach młodzieżowych Lecha Poznań, występ w Lidze Mistrzów w barwach Lazio Rzym. Po przygodzie we Włoszech wrócił do kraju. Grał w Warcie Poznań, a od wiosny sezonu 2021/2022 występował w Rakowie.

mp

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

Od przybytku głowa nie boli?

Powiat zasiedla się na darowiźnie

Bialskie Starostwo Powiatowe dobrze sobie radzi z zagospodarowaniem budynku darowanego powiatowi przez Województwo Lubelskie. Przed rokiem prezydent odmówił przyjęcia tego daru, choć wcześniej zabiegał o ten obiekt i sejmik wyraził zgodę na przekazanie nieodpłatne nieruchomości przy ul. Okopowej.

Fot.Marek Pietrzela

Budynki bialskiego powiatu są miejscem zamieszkania kilkudziesięciu rodzin miejskich

W maju 2022 r. miasto Biała Podlaska wyraziło wolę przejęcia działki o pow. 0,6828 ha z zespołem hotelowo-mieszkalnym złożonym z dwukondygnacyjnego budynku oraz budynku pięciokondygnacyjnego.

Starostwo dostrzegło interes

Po pewnym czasie urzędnicy bialskiego magistratu jednak obliczyli, że koszty utrzymania tych obiektów przy ul. Okopowej przewyższają przychody i nie wykorzystali korzystnej dla miasta uchwały sejmiku z czerwca 2022 r. Opozycja bardzo krytykowała tę decyzję uniemożliwiającą zwiększenie liczby lokali mieszkaniowych w zasobach miasta.

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej jednak dostrzegło interes i wystąpiło o nieruchomość oszacowaną na 4,57 mln zł. Po jednogłośnej uchwale Rady Powiatu Bialskiego oraz zgodzie Sejmiku Województwa Lubelskiego, w maju 2023 r. podpisano akt notarialny o przekazaniu w drodze darowizny nieruchomości przy ul. Okopowej.

Zapytaliśmy Łukasza Ciołka, dyrektora wydziału organizacyjno-administracyjnego Starostwa Powiatowego, o zagospodarowywanie przez powiat otrzymanego daru.

– Powiat dokonał analizy kosztów utrzymania budynku. Wszelkie zgłaszane przez mieszkańców awarie i usterki usuwane są na bieżąco. Zostały także podjęte działania związane z uregulowaniem zmiany właściciela w odniesieniu do relacji z podmiotami dostarczającymi media do nieruchomości – wyjaśnił dyrektor.

Dodał, że podpisano umowy i cesje umów zapewniające dostawy wody, energii cieplnej, energii elektrycznej i odbiór odpadów.

Zaznaczył, iż w pierwszej kolejności planowane jest wykonanie przyłączy wody i energii elektrycznej na nieruchomości.

Darowizna obwarowana warunkami

Dyrektor przyznał, że Województwo Lubelskie, przekazując nieruchomość przy ul. Okopowej 3, dokonało tej darowizny na działalność statutową powiatu. Podpisany protokół uzgodnień wymieniał kilkanaście możliwych rodzajów takiej działalności, w tym m.in. zabezpieczenie własnych potrzeb lokalowych oraz utrzymanie pomieszczeń dla urzędów władzy publicznej, a także wykonywanie zadań ponadgminnych.

– Przedstawiony zakres jest tożsamy z katalogiem zadań powiatu wymienionych w ustawie o samorządzie powiatowym. Zapewnienie zbiorowych potrzeb mieszkańców gminy nie mieści się w tym katalogu, natomiast niezachowanie warunków dotyczących realizacji celu darowizny może skutkować koniecznością jej zwrotu – wyjaśnił Łukasz Ciołek.

Starostwo będzie miało zatem twardy orzech do zgryzienia z rozwiązaniem problemu kilkudziesięciu lokatorów mieszkań w powiatowym budynku.

Dyr. Łukasz Ciołek poinformował nas, że nie zapadły jeszcze decyzje dotyczące zmiany lokalizacji poszczególnych jednostek organizacyjnych powiatu. Nie ustalono zatem, kiedy na Okopową przejdzie (co zapowiadano wcześniej) Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.

Podpisano umowy i cesje umów zapewniające dostawy wody, energii cieplnej, energii elektrycznej i odbiór odpadów

Aż do końca sierpnia 2024 r. może pozostać tam – na podstawie umowy – Studium Medyczne, które następnie zostanie przeniesione do budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy ul. Warszawskiej.

Zapytaliśmy też o możliwość termomodernizacji budynków starostwa przy ul. Okopowej.

– Powiat aktualnie poszukuje możliwości pozyskania środków zewnętrznych na przeprowadzenie termomodernizacji – odparł dyrektor.

Marek Pietrzela

Tak będą powstawały „nasze” odcinki autostrady A2

BIAŁA PODLASKA:

Wojewoda mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację ok. 12,5-kilometra fragmentu autostrady A2 pomiędzy Siedlcami i Białą Podlaską.

Fot.Krzysztof Nalewajko, GDDKiA

Prace nad autostradą A2 są zaawansowane. Najprawdopodobniej pojedziemy nią już w grudniu przyszłego roku

Decyzja umożliwia rozpoczęcie robót na odcinku pomiędzy węzłem Łukowisko a miejscowością Swory (gm. Biała Podlaska). Wykonawcą inwestycji w formule „Projektuj i buduj” jest Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor.

Umowa o wartości prawie 370 mln zł została podpisana 1 kwietnia 2021 r. Termin ukończenia prac wynikający z podpisanej umowy to grudzień 2024 r. Może on ulec zmianie z uwagi na długotrwałą procedurę uzyskiwania decyzji ZRID.

Realizację przedłużenia autostrady od końca obwodnicy Mińska Mazowieckiego w kierunku granicy z Białorusią podzielono na kilka krótszych odcinków.

- W realizacji, w trybie „Projektuj i buduj” jest 101 kilometrów trasy do węzła Biała Podlaska. Dalsza część do granicy z Białorusią realizowana będzie w trybie „Buduj”. Obecnie toczy się postępowanie o wydanie decyzji ZRID - informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Mińsk Mazowiecki - Siedlce (ok. 37,5 km)

Na trzech zadaniach trwają prace. Kałuszyn - Groszki: budowane są nasypy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni (podbudowa). W zakresie budowy obiektów inżynierskich trwa zbrojenie, montaż deskowania, betonowane są płyty przejściowe, kapy chodnikowe. Budowana jest kanalizacja deszczowa i oświetlenie drogowe. Zaawansowanie robót to ponad 43 proc.

Groszki – Siedlce Zachód (Gręzów): budowane są nasypy, wykopy i pierwsze warstwy konstrukcji drogi. W zakresie budowy obiektów w toku jest betonowane płyt konstrukcyjnych, ustroju nośnego, podpór. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, urządzeń podziemnych. Zaawansowanie robót ok. 19 proc.

Siedlce Zachód (Gręzów) - Siedlce Południe (Swoboda): budowane są nasypy, wykopy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni Podbudowa, warstwa wiążąca. Ustawiane są bariery energochłonne. W zakresie budowy obiektów betonowane są płyty przejściowe, przyczółki. Wykonywane są ściany oporowe. Na kapach chodnikowych układana jest nawierzchnia. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, urządzeń podziemnych. Zaawansowanie robót ok. 60 proc.

Dla pierwszego i trzeciego zadania umowy zostały podpisane wiosną 2020 r., a termin zakończenia został zaplanowany jesienią 2023 r. Kontrakt dla zadania środkowego odcinka GDDKiA podpisała na początku 2021 r. z terminem zakończenia w wakacje 2024 r.

Terminy umowne nie uległy zmianie, czyli nie zostały podpisane aneksy. W procedowaniu są roszczenia wykonawców.

Siedlce - Biała Podlaska (ok. 63,5 km)

Na dwóch odcinkach toczą się roboty budowlane, a na trzecim, dla którego w czerwcu 2023 r. otrzymano decyzję ZRID, niedawno się rozpoczęły.

Swory - Biała Podlaska: wykonywane są roboty ziemne (nasypy, wykopy), budowane są warstwy konstrukcji drogi. Trwają prace przy budowie obiektów inżynierskich (betonowanie). Ponadto przebudowywane są kolizje z urządzeniami obcymi. Budowane są Miejsca Obsługi Podróżnych oraz Obwód Utrzymania Drogi. Zaawansowanie robót przekroczyło 57 proc.

Siedlce Południe – Malinowiec: wykonywane są roboty ziemne (wycinka, odhumusowanie, nasypy, wykopy). Trwają prace przy budowie obiektów inżynierskich (wykopy pod fundamenty, betonowanie). Ponadto przebudowywane są kolizje z urządzeniami obcymi. Zaawansowanie robót przekroczyło 12 proc.

Malinowiec – Łukowisko: prowadzone są prace związane z rozpoznaniem saperskim terenu budowy.

Zgodnie z zawartymi umowami zakończenie robót zaplanowano do końca 2024 r.

Do granicy państwa

Na odcinek A2 od węzła Biała Podlaska do granicy państwa z Białorusią (Kukuryki) we wrześniu 2021 r. GDDKiA podpisała umowę na wykonanie projektu budowlanego i uzyskanie niezbędnych decyzji umożliwiających realizacje robót w terenie.

W styczniu 2022 r. do Wojewody Lubelskiego złożono wnioski o decyzje ZRID. Kolejnym etapem, po wydaniu decyzji ZRID i pozyskaniu finansowania, będzie ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji.

Maciej Maciejuk

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

Święto opery i operetki w Białej Podlaskiej

Festiwal im. Bogusława Kaczyński

Teatr Słowa, który ukazał postaci władającego Białą Książęcą rodu Radziwiłłów - księcia Karola Stanisława i jego żony Anny z Sanguszków Radziwiłłowej oraz ich syna Michała Kazimierza „Rybeńko"

Fot.Maciej Maciejuk

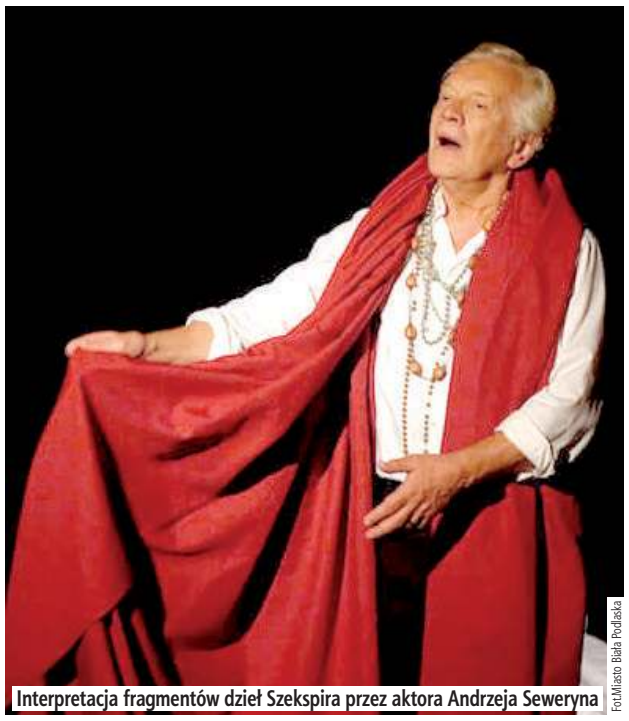
Interpretacja fragmentów dzieł Szekspira przez aktora Andrzeja Seweryna

Fot.Miasto Biała Podlaska

BIAŁA PODLASKA:
Sukcesem okazała się piąta edycja festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego. Artyści zafundowali widzom prawdziwą muzyczną i teatralną podróż. - Zależy nam na tym, żeby przyciągnąć jak największą rzeszę publiczności, żeby trochę edukować, ale nie w sposób męczący - mówi dyrektor artystyczny festiwalu.

Fot.Maciej Maciejuk

Krzysztof Korwin-Piotrowski,
dyrektor artystyczny festiwalu
- Festiwal się rozwija. Dzięki temu hotele są zapełnione, a ludzi w mieście jest mnóstwo

Wielki finał festiwalu miał miejsce 27 sierpnia

Fot.Miasto Biała Podlaska

Artyści zafundowali widzom prawdziwą muzyczną i teatralną podróż

Fot.Miasto Biała Podlaska

Pierwsza edycja Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego miała miejsce w Białej Podlaskiej w 2019 roku. Ma na celu kontynuowanie popularyzowania sztuki operowej, operetkowej i musicalowej. Promuje także balet i wybitnych aktorów teatru, filmu i telewizji. Przywiązuje uwagę na edukację muzyczną i przekazanie kolejnym pokoleniom szacunku do klasyki i śpiewu operowego.

Piąta, jubileuszowa edycja wydarzenia, miała miejsce w dniach 20-27 sierpnia. Koncerty zostały zaplanowane również w Serpelicach, Sarnakach, Leśnej Podlaskiej i Katowicach.

Różnorodność muzyczna

Jak podkreśla Krzysztof Korwin-Piotrowski, dyrektor artystyczny festiwalu, była to niesamowita podróż w czasie.

- Festiwal jest tak realizowany, że staram się publiczności pokazać różnorodność muzyki. Od muzyki klasycznej, poprzez muzykę romantyzmu, dzieła operowe i operetkowe, aż do musicalu. Wydarzenia festiwalu oczywiście są związane z operą i operetką, ale nie tylko. Zależy nam na tym, żeby przyciągnąć jak największą rzeszę publiczności, żeby trochę edukować, ale nie w sposób męczący. Najlepszą formą edukacji muzycznej jest prezentacja muzyki różnorodnej w najlepszym z możliwych wykonań - mówi dyrektor.Przyznaje, że to przyjemne uczucie dla organizatorów i mieszkańców, że artyści, którzy raz wystąpili w ramach festiwalu, chcą tutaj wracać.

Festiwal: od muzyki klasycznej, poprzez muzykę romantyzmu, dzieła operowe i operetkowe, aż do musicalu

- I to jest sygnał, że warto organizować festiwal. Mam miłe opinię zwykłych widzów, którzy uczestniczą w wydarzeniu. Spędzam w Białej Podlaskiej dużo czasu, to spotykam się z ludźmi, którzy podchodzą do mnie, dziękują, cieszą się, że biorą udział w wydarzeniach - dodaje Korwin-Piotrowski.

Wiele wydarzeń

Festiwal rozpoczął się koncertem „Klasycznie i romantycznie". Wystąpiły gwiazdy scen operowych w Polsce - Iwona Socha i Łukasz Gaj z towarzyszeniem Strauss Ensemble pod dyrekcją Artura Jaronia.

Wyjątkowym wydarzeniem była Vivat Ukraina! Gala Lwowskiej Opery Narodowej w Dniu Niepodległości Ukrainy 24 sierpnia. Krzysztof Korwin-Piotrowski (autor scenariusza) zaprosił wybitnych solistów Lwowskiego Narodowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu im. Salomei Kruszelnickiej.

25 sierpnia z kolei miała miejsce prapremiera spektaklu w reżyserii Danuty Szaniawskiej o Annie z Sanguszków, pt. „Księżna Anna Radziwiłłowa".

W tym roku było też m.in. spotkanie w formie recitalu z Małgorzatą Długosz. Wystąpiła z Arturem Jaroniem w wieczorze poświęconym Bogusławowi Kaczyńskiemu.

- Były fragmenty nagrań telewizyjnych z udziałem Bogusława, który dopiero zaczynał swoją karierę. Miał wtedy około 30 lat. Widać już było, że jest niesamowity talent - podkreśla dyrektor artystyczny festiwalu.

Dodaje, że organizacja była olbrzymim wyzwaniem technicznym. I nie udałoby się tego zorganizować, gdyby nie współpraca z dyrekcją Bialskiego Centrum Kultury, kierownikiem impresariatu oraz pracownikami placówki.

- To olbrzymia machina. Wszystkie osoby pracujące w Bialskim Centrum Kultury były zaan-

BIA

eprasa.pl 88de2ed22c

ego zachwycił bialczan i nie tylko

Festiwal zgromadził wierną rzeszę fanów muzyki klasycznej i operowej

Fot.Miasto Biała Podlaska

Spotkanie z Grażyną Brodzińską. Na zdjęciu wraz z Krzysztofem Korwinem Piotrowskim, dyrektorem artystycznym festiwalu

Fot.Miasto Biała Podlaska

Na festiwal przybyli starsi i młodzi

Fot.Miasto Biała Podlaska

gażowane w organizację festiwalu. Często pracowali po nocach i robili wszystko, by się udało. Jeżeli ktoś organizuje wydarzenia, jest moc przygotowań, zawsze są niespodzianki, zwykle trudne do rozwiązania. Ale z tą ekipą można przenosić góry. Stają na głowie, by było wszystko dobrze - mówi Korwin-Piotrowski.

BIA

Warte organizacji

Pierwszym akcentem, że warto zorganizować festiwal była gala w 2018 roku w reżyserii Korwina-Piotrowskiego pt."Wiedeń moich marzeń" w hali Akademii Wychowania Fizycznego.

- Wtedy 3 tysiące osób oklaskiwało artystów, których zaprosiłem. To była operetkowa gala. Zauważyłem, że publiczność chętnie słucha przebojów, które łatwo wpadają w ucho i jest miła i radosna atmosfera. Zdecydowaliśmy z prezydentem Michałem Litwiniukiem, że warto kontynuować wspólną drogę muzyczną, bo jest dla kogo grać - wspomina.

Dodaje, że zauważył na przestrzeni lat, że o wiele więcej jest widzów spoza Białej Podlaskiej i okolic. Przyjeżdżają wycieczki nie tylko z Siedlec i Warszawy, ale i np. ze Śląska.

- To znaczy, że festiwal się rozwija. Dzięki temu hotele są zapełnione, ludzi jest pełno, np. w Muzeum Południowego Podlasia, bo goście chcą też poznać trochę miasto. Na przykład w tym roku przyjechała grupa 30 farmaceutów z Warszawy, którzy lubili śp. Bogusława Kaczyńskiego. To ciekawe i miłe, że coraz więcej osób chce przyjeżdżać - cieszy się dyrektor artystyczny festiwalu. „Zaczarowany Świat Operetki" miał miejsce na zakończenie festiwalu. W niedzielę, 27 sierpnia, w amfiteatrze wystąpiły: Grażyna Brodzińska, Wioletta Białk, Jolanta Kremer, Adam Sobierajski, Jakub Milewski i Orkiestra Straussowska Orfeum pod dyrekcją Mieczysława Smydy.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 88de2ed22c

Międzyrzeczanie gotowali z Gryzli, strażacy otrzymali nowy sprzęt

Najmłodsi odpowiadali za zrobienie deserów

Swoje umiejętności zaprezentowali także strażacy

19 sierpnia w Parku Potockich miało miejsce wiele wydarzeń, w których każdy mieszkaniec Międzyrzeca mógł znaleźć miejsce dla siebie. Dorośli, wraz ze swoimi dziećmi, mogli wziąć udział m.in. w warsztatach kulinarnych.

Druhowie z OSP Zawadki otrzymali sprzęt do ratownictwa technicznego

Fot.Miasto Międzyrzec Podlaski

Podczas wydarzenia pojawiło się także Mobilne Miasteczko Ruchu Drogowego

Nie była to jednak jedyna atrakcja podczas słonecznej soboty. Na parkingu nastąpiło przekazanie sprzętu do ratownictwa technicznego druhom z OSP Zawadki. Wszyscy zebrani od razu mogli obejrzeć strażaków w akcji, ponieważ zaprezentowali swoje umiejętności na samochodzie dostarczonym przez firmę „Filipiuk - Kasacja pojazdów".

Tuż obok dzieci, które przyjechały na to wydarzenie rowerami, mogły skorzystać z Mobilnego Miasteczka Ruchu Drogowego pod okiem międzyrzeckich policjantów oraz radnego miasta Piotra Sakowicza, który na co dzień jest również instruktorem nauki jazdy.

Warsztaty z właścicielami „Gryzli"

Kilka tygodni przed rozpoczęciem soboty z pokazami strażaków, mobilnego miasteczka oraz przygotowanych przez ART OVO zabaw podwórkowych dla dzieci, mieszkańcy Międzyrzeca mieli możliwość zgłoszenia się na warsztaty kulinarne. Wolne miejsca zniknęły w ciągu kilku dni, a za naukę tego dnia odpowiadali właściciele radzyńskiego lokalu gastronomicznego „Gryzli" - Magdalena i Michał Kiewelowie.

- Spotkałam się z rewelacyjną inicjatywą, która łączy pokolenia. Dorośli mogą przygotować potrawę obiadową, dzieciaki natomiast deser. Uczymy dzieci współpracy w kuchni, a rodzice mogą dowiedzieć się czegoś więcej o przygotowaniu potraw. Dzisiaj w kociołku będziemy przygotowywać gulasz po węgiersku. Warsztaty są bardzo przemyślane, jeśli chodzi o stopień trudności. Każde dziecko, nawet jeśli do tej pory nie miało możliwości gotowania, ma okazję do nabrania pewnych umiejętności - powiedziała jedna z mieszkanek Międzyrzeca, uczestniczka warsztatów.

Po sukcesie, jakim była pierwsza Potańcówka u Potockich, międzyrzeckie władze ponownie postanowiły zaprosić mieszkańców do zabawy. Trwała kilka godzin

Gry podwórkowe z ART OVO i potańcówka

Warsztaty kulinarne zostały zorganizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego 2023. Innym projektem, który odbył się dzięki dofinansowaniu, tym razem z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, były gry podwórkowe, które poprowadzili animatorzy z ART OVO.

Nie jest to pierwsza i ostatnia współpraca miasta z Centrum Praktyk Artystycznych z Międzyrzeca Podlaskiego. Podczas Dni Międzyrzeca ART OVO zaprezentowało m.in. swoje umiejętności muzyczne.

A jeśli już o muzyce mowa, o godzinie 19 w Parku Potockich znów pojawił się DJ Yanis, który mimo silnych opadów deszczu, porwał do tańca mieszkańców Międzyrzeca. Po sukcesie, jakim była pierwsza Potańcówka u Potockich, międzyrzeckie władze ponownie postanowiły zaprosić swoich mieszkańców do zabawy. Ta trwała kilka godzin, a wszystkim obecnym nie przeszkadzała niesprzyjająca aura.

rg

Magdalena i Michał Kiewelowie, Gryzli Bar

Fajnie tu być

- Działamy lokalnie z różnymi grupami, także z przedszkolami czy szkołami, prowadząc warsztaty kulinarne, artystyczne, kreatywne, ekologiczne czy recyklingowe. Dzisiaj do Międzyrzeca przyjechaliśmy z warsztatami kulinarnymi, którymi zajmujemy się już od ponad dziesięciu lat. Najmłodszy uczestnik dziś ma cztery latka. Ja prowadzę grupę dziecięcą, mąż grupę dorosłą. W mojej grupie tworzymy desery słodkie. Są to muffiny wytrawne z ziołami i serem, pozbawione konserwantów, więc uczymy też zdrowego odżywiania. Dzieci chciały rozpocząć jednak od muffinów słodkich, a więc muffinów czekoladowych z wanilią, robionych w kształcie zebry. Michał ze swoją grupą gotuje na ogniu, pod chmurką. Robią kociołek drwala na wędzonych mięsach. Jest fanem wędzonych mięs, więc tam powstanie dzisiaj dobra, gęsta, pożywna potrawka mięsna, ale też, jeśli wystarczy nam czasu, potrawka wegetariańska. Kuchnia wegetariańska cały czas nam towarzyszy, kuchnia mięsna również, bo wiadomo, że wszystko jest dla człowieka. Bardzo lubimy kontakt z dziećmi, bardzo lubimy kontakt z człowiekiem i fajnie dziś tutaj być.

Anna Zamiechowska, ART OVO

ART OVO zaprasza

- Dzisiaj mamy gry i zabawy podwórkowe oraz malowanie wielkoformatowe. Malowanie nam się bardzo dobrze sprawdza, Jest to kolejny event, podczas którego korzystamy z tej formy spędzania czasu. Dzieciaki dobrze się czują, robią piękne abstrakcje, no a w grach podwórkowych chcemy przypomnieć, jak bawiono się całkiem niedawno - skakanka, gra w gumę, ringo, gra w kapsle czy inne gry zręcznościowe. Będziemy tutaj również w ostatni poniedziałek wakacji, a samo ART OVO przygotowuje się do rozpoczęcia roku artystycznego. Pracowaliśmy przez całe wakacje, ale od września zaczynamy nowy rok i można się zapisywać na zajęcia taneczne, muzyczne czy wokalne. Zapraszamy do kontaktu przez naszą stronę na Facebook`u.

Arleta z Międzyrzeca Podlaskiego

Wiele można się nauczyć

- Gotujemy właśnie kociołek na ognisku, wspólnie wszystko pokroiliśmy, przygotowaliśmy. Bardzo fajna inicjatywa, bo ludzie w każdym wieku mają okazję razem gotować, także uważam, że to coś fantastycznego. Powinno być takich inicjatyw więcej, zwłaszcza w niewielkich miastach, takich jak Międzyrzec. Dodatkowo jest degustacja dań gotowych, wegańskich, takich jak pesto z zielonej pietruszki czy smalec z fasoli oraz podpłomyki. Jest mnóstwo smacznego jedzenia i bardzo sympatyczni ludzie. Gdy tylko zobaczyłam na profilu społecznościowym miasta Międzyrzec Podlaski, że będzie coś takiego, od razu wysłałam swoje zgłoszenie za mnie i za moją mamę. Nie jest to mój debiut na tego typu wydarzeniu. Byłam kiedyś na typowo wegańskich warsztatach w Warszawie i uważam, że takie rzeczy łącza ludzi, znajomości z tego zostają i można przede wszystkim nauczyć się nowych rzeczy w kuchni.

MDZ

eprasa.pl 88de2ed22c